

◆ Spotkanie z władzami
◆ Uroczystość w „Błękitnej”

HYMNEM narodowym w wykonaniu Chóru „Belcanto” rozpoczęło się wczoraj w Sali Rycerskiej Urzędu Wojewódzkiego uroczyste spotkanie z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Przybyli na nie przedstawiciele władz partyjnych z I sekretarza-

W. Jaruzelski w Kielcach

Z NIE ZAPOWIEDZIANĄ, roboczą wizytą w Kielcach przebywał wczoraj I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski. Pierwszym etapem jego wizyty była Fabryka Łożysk Tocznych „Iskra” zatrudniająca blisko 5 tys. osób. Wytwarza się tam rocznie po nad 70 mln łożysk tocznych oraz przeszło 10 mln świec zapłonowych i żarówkach. W. Jaruzelski zwiedził największą halę produkcyjną W.Z. Następnie Wojciech Jaruzelski odwiedził — w związku z Dniem Edukacji Narodowej IV Liceum Ogólnokształcące im. Hanki Sawic-

(Dokończenie na str. 2)

W Zachęcie

„4 razy Paryż”

DZIS w „Zachęcie” zostanie otwarta wystawa „4 razy Paryż” — największa i najbardziej reprezentacyjna ekspozycja sztuki dwudziestowiecznej Francji pokazująca kiedykolwiek w naszym kraju. Jest ona rewanżem za zorganizowaną w 1983 r. w Paryskim Centrum Pompidou wystawę „Obecność polskie — sztuka żywa wokół muzeum w Łodzi”. Polska publiczność będzie miała możliwość obejrzeć m. in. dzieła tak wybitnych twórców jak Modigliani, Picasso, Matisse, Braque, Leger i Giacometti, dokumenty i tikiertackie Apollinaire’a, Prousta, Aragona, Bretona i Camusa, fotografie Man Raya, a także przykłady kracajki Diora, Rabanne’a i Coco Chanel.

Minister finansów proponuje...

Podatki — bliżej życia

OSTATNIE tygodnie zaowocowały na łamach wielu — zwłaszcza centralnych tytułów krajowej prasy — dyskusją na temat polityki podatkowej, stosowanej przez Ministerstwo Finansów. Fala krytycznych głosów i opinii pojawiła się w momencie odejścia z resortu jego dotychczasowego kierownika min. Stanisława Nieckarza.

OSTATNIO też podczas spotkania członka Biura Politycznego KC PZPR, Mariana Orzechowskiego z załogą kopalni „Lubin” padło ważne stwier-

Wybory w Bangladeszu

DELHI PAP. W Bangladeszu rozpoczęły się dziś wybory prezydenckie. O fotel prezydenta ubiega się 12 kandydatów. Do głosowania uprawnionych jest prawie 48 milionów wyborców. Zdaniem obserwatorów największe szanse ma dotychczasowy szef państwa gen. Hosajn Mohammad Erszad, kierujący państwem od marca 1982, w następstwie zamachu stanu.

Kolejna próba jądrowa

WASZYNGTON PAP. Amerykańskie ministerstwo energetyki poinformowało, iż w czwartek Stany Zjednoczone przeprowadzą na poligonie doświadczalnym w Nevadzie kolejną podziemną próbę nuklearną. Siła wybuchu wyniesie ma 20-150 kiloton. Według danych amerykańskich będzie to dziesiąta już w tym roku amerykańska próba nuklearna.

Budżet wojskowy USA

WASZYNGTON PAP. Kongres USA zaaprobował, we wtorek wieczorem, budżet wojskowy na rok finansowy 1987. Wynosi on ostatecznie 21,8 mld dolarów, tj. o 2,5 mld dolarów mniej od sumy postulowanej przez prezydenta Reagana.

zem KW PZPR Stanisławem Miśkiewiczem, władz administracyjnych z wojewodą Stanisławem Malcem, reprezentanci stronnictw politycznych, wojska, WUSW, placówek konsularnych, a także — delegacja kiero-

— Bez waszej wiedzy, zaangażowania i serca nie mogłaby prawidłowo funkcjonować polska oświata — zwrócił się do zgromadzonych na spotkaniu nauczycieli kurator oświaty i wychowania Stanisław Oriowski. TO zaangażowanie uhonorowane zostało licznymi odznaczeniami państwa. (Dokończenie na str. 2)

Pogłębianie współdziałania Polski i ZSRR

Dziś zakończenie wizyty premiera N. Ryzkowa

DZIS kończy się trzydniowa oficjalna wizyta przyjacieli w Polsce przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Nikołaja Ryzkowa. Rano kontynuowane były rozmowy dotyczące wszechstronnej współpracy polsko-radzieckiej. Przewidziano także podpisanie dokumentów będących wyrazem pogłębiania współdziałania obu krajów we wszystkich istotnych dla Polski i Związku Radzieckiego dziedzinach.

NATOMIAST wczoraj Nikołaj Ryzkow przebywał w woj. katowickim. Towarzyszył mu premier Zbigniew Messner.



ŚRODA, 15 PAŹDZIERNIKA 1986 ROKU

Nr 201 (12 593)

Rok założenia 1945

Nakład: 80 000 egz.

Cena 8 zł

Miejsko-gminne konferencje

sprawozdawczo-wyborcze

PZPR

Szczecińskie przyspieszenie

W WOJEWÓDZTWIE szczecińskim od kilku dni odbywają się miejskie i miejsko-gminne konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR. Po X Zjeździe partii, a także Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej, ognia partii prze-

(Dokończenie na str. 2)

Minister J. Urban w „Interpresie”

Po Reykjaviku • Rozmowa Jaruzelski — Dobraczyński • Złagodzenie kar dla zabójców

NA WSTĘPIE cotygodniowej konferencji prasowej dla korespondentów prasy zagranicznej, rzecznik rządu Jerzy Urban odczytał oświadczenie:

„Społeczeństwo Polski z dużą uwagą śledziło przebieg spotkania M. Gorbaczowa z R. Reaganem w Reykjaviku. Dzisiaj jest jeszcze za wcześnie na pełną ocenę wyników „szczytu”. Możemy jednak stwierdzić na

podstawie wypowiedzi M. Gorbaczowa na konferencji po za-

(Dokończenie na str. 3)

Karika z kalendarza

42 lata „Życia Warszawy”

42 LATA TEMU, kilkanaście dni po wyzwoleniu Warszawy, 15 października 1944 r. pojawił się na ulicach prawobrzeżnej Warszawy, pierwszy numer dziennika, w skromnym nakładzie 1500 egzemplarzy, o nazwie „Życie Warszawy” i podtytu- le „Gazeta dla wszystkich ster”.

Ukazanie się pisma pod tak wymownym tytułem — „Życie Warszawy” — jeszcze pod ogniem niemieckich dział i wśród dymiących zgliszczy, setkom tysięcy warszawiaków, wypędzonych z domów, a później tłumnie ciągnących ze wszystkich stron na gruzi swego miasta, podbudowało wiarę w odrodzenie się stolicy i kraju.

W Izbie Morskiej

Postępowanie w sprawie pożaru „Jana Heweliusza”

DZIS w Izbie Morskiej w Szczecinie rozpoczęło się postępowanie w sprawie pożaru, jaki miał miejsce 7 września br. na promie kolejowo-samochodowym PLO „Jan Heweliusz”. Przed zespołem Izby Morskiej składac będą wyjaśnienia kapitan promu, mechanicy i ożlierowie statku.

W Tarnowie

Operacja wszczęcia rozrusznika serca

W WOJEWÓDZKIM szpitalu w Tarnowie przeprowadzono dziś bieżącą pierwszą w jego historii operację wszczęcia sztucznego rozrusznika serca.

NA zakończenie pobytu w Hucie „Katowice” N. Ryzkow i Zb. Messner spotkali się z przedstawicielami załogi oraz aktywami społecznymi zakładu hutnictwa żelaza i stali.

Z Huty „Katowice” N. Ryzkow i Zb. Messner udali się do Sosnowa

Szybka akcja MO — bandyci w areszcie

Zabiliby za 3 butelki wina...

WCZORAJ funkcjonariusze służby dochodzeniowo-śledczej RUSW w Szczecinie opowiedzieli o wydarzeniach, które miały miejsce w naszym mieście w dniu 9 bm. wieczorem. Mówią, kierujący wówczas akcją por. mgr Leonard Regnowski i st. sierż. Ryszard Kojder:

— BYŁA godzina 16.50, 9 października, czwartek. Do sklepu

spożywczego, w którym sprzedawano również najtańsze wino, przy ul. Wawelskiej, w pobliżu ul. Kapitańskiej i Jarowita — we szło dwóch mężczyzn. Zaśladali od sprzedawcy, by dała im dwie butelki wina na kredyt. Zapłacą jutro — mówili — gdy odbiorą wyplatę. Odmówiła kategorycznie.

(Dokończenie na str. 2)

Narodziny w samolocie

MOSKWA PAP. W samolocie Tu-154 lecącym z Leningradu do Irkutcka, na wysokości 11 tys. przy szedł na świat nowy radziecki obywatel.

Niecodzienny poród został odebrany przez zachowców, wśród pasażerów znajdował się bowiem lekarz wojskowy, a jedna ze stewardes pracowała w przeszłości w szpitalu jako położna. Szczęśliwa matka Liubow Czukaewa nadała synkowi imię lekarza Aleksander.

Marek Kotański proponuje

„Kupą mości panowie!”

JEDNYM z NAJBARDZIEJ WSTYDLIWYCH obszarów naszego życia publicznego są... toalety publiczne. Gorzej utrzymanych „00” już tylko chyba w kilku prawdziwie trzecio-wiatowych krajach by szukać. Tymczasem od stanu pisuarów zaczyna się często ocena poziomu kulturalno-cywilizacyjnego danego społeczeństwa, zaś to co znajdujemy w toaletach miejskich, dworcowych itp. wystawia świadectwo po prostu nam samym. Oczywiście urzędujący optymiści powiadzą zapewne w tym miejscu, iż „pewien postęp jednak jest, niestety...” Otóż on, niestety, jest tylko pewien, i to całkiem nieznaczny. Teraz chodzi o to aby był znacz-

(Dokończenie na str. 2)

Szczecińskie przyspieszenie

(Dokończenie ze str. 1)

...postanowienia X Zjazdu na swój lokalny grunt. Jest to tak naprawdę bardzo istotna, skoro mówimy, by program zarysowany przez najwyższe partijne forum przekształcić w konkretny plan działania. Ich cechą charakterystyczną musi być konsekwencja oraz realizm i przyspieszenie w tych sferach życia, które mają służyć wszystkim ludziom pracy. Stąd często przewijające się głosy w dyskusji na konferencjach miejskich i gminnych o niezwłoczne usunięcie barier hamujących szybszy rozwój.

W Goleniowie — mówili podczas dyskusji na konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR delegacji — ogólna partii musi wywrócić większą uwagę na gospodarkę.

Często pod słowem „gospodarka” kryła się troska o lepszą jakość produkcji i lepszemu zorganizowaniu pracy. Niemalże uwagi poświęcono kulturze i oświacie. Było to tej sory kłopoty, że z bieżącej sfery życia — perspektywę rozwiązania trudności stworzyli mieszkańcom przyjęte już do wykonania dwie inwestycje: budowa szkoły podstawowej i domu kultury. Za ważne, przyszłościowe zadania, ułatwiające życie mieszkańcom miasta i gminy Goleniów, uznano uporządkowanie koncepcji urbanistycznej Goleniowa i dokończenie instalacji gazu ziemnego oraz ciepłociągów.

W INNYCH gminach województwa, jak np. w Dobrzanach, na forum Gminnej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR dominowały sprawy rolnictwa. Konkretnie wdrażanie polityki rolnej zapoczątkowanej po IX Zjeździe PZPR doprowadziło do praktycznej realizacji hasła, że możemy wyżyć się sami. Także w tej dziedzinie potrzeba konsekwencji w działaniach, przestrzegania priorytetów, niwelowania różnic kulturnych między życiem w mieście a na wsi.

Problemy rozwoju rolnictwa dały o sobie znać także na niedawnej partijnej konferencji w Nowogardzie.

W dyskusjach na konferencjach powtarzają się głosy, że nie nastąpił żaden cud: postęp można osiągnąć tylko pracą. Tak powiedziano m. in. w Trzebiatowie. W gminie tej na partijnym forum sporo miejsca poświęcono sprawie ochrony środowiska. Rejon ten — przypomnijmy — obejmuje miejscowości wczasowe. Od sztywnego zabudowania oczyszczalni zależy stan wody w Bałtyku. Wiadomo, że nie

tylko w okolicach Trzebiatowa inwestycje ekologiczne — budowa oczyszczalni, kolektorów kanalizacyjnych etc. — nie przebiega sprawnie! A przecież na budowach działają organizacje partijne. To ich członkowie powinni wpływać mobilizując na całe załogi, pomagając w przelamywaniu kłopotów z materiałami itp.

Panuje świadomość, że różnych trudności może przybywać, ale ich przełamanie w dużym stopniu zależy od tych, którzy z własnej woli chcą wykonać program kreślony przez partię. Chodzi tu nie tylko o partyjnych, ale o ludzi pracy, którym nie jest przecież obojętny los Polski. Taki nurt w dyskusji można było obserwować podczas Miejskiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w Stargardzie.

W najbliższych dniach — kolejne konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR w miastach i gminach województwa. Mieszkańcy regionu często wiążą ważne dla partii wydarzenia jakimiś obrotami Instancji z możliwością szybszego usunięcia rozmaitych bolączek i kłopotów. Jest to na pewno tendencja zrozumiała i słuszna. Uchwały podejmowane na partijnych zgromadzeniach prowadzą bowiem do takiego celu. Trzeba jednak pamiętać, że przy wykonywaniu w praktyce postanowień partijnych nie powinno zabraknąć nikogo. Jakże często przyspieszenie rozwoju miasta, czy gminy to pomoc w budowie szkoły, drogi, placówek kultury. Warto zadawać sobie z tego sprawę.

(W. Jur.)

W. Jaruzelski w Kielcach

(Dokończenie ze str. 1)

Na krótkim spotkaniu z nauczycielami i sekretarzami KC przekazał im najlepsze życzenia pomysłowości, satysfakcji osobistej oraz dalszej wytrwałości w kształceniu młodych Polaków. W Jaruzelski odwiedził również sąsiadujące z LO — Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych im. Szezeńtowskiego. Następnie i sekretarz KC słożył krótką wizytę w ośrodku badawczo-rozwojowym w wydz. nadwozi pojazdów ciężarowych przy zakładach „Pelmo — SIL”.

Pod Wrocławiem

Ponownie owocują truskawki

WROCŁAW PAP. Utrzymująca się słoneczna, dość ciepła pogoda w woj. wrocławskim sprawiła, że w ogródkach działkowych i na plantacjach truskawek pojawiły się ponownie dorodne owoce. Zbiór truskawek jest oczywiście niewielki, owoce są lekko zarżnięte, ale dobre smakuja. Na dużych plantacjach ogrodniczych pod Wrocławiem rozpoczęto ponownie zbiór truskawek — można je codziennie też kupować na większych bazarach i targowiskach. Np. w halli targowej przy placu Narbutora 14 bm. i kg dorodnych truskawek kosztował 400 zł.



„Kupa mości panowie!”

(Dokończenie ze str. 1)

ny, widoczny, istotny. Czy to jest w ogóle możliwe? Zapewne tak od razu — nie. Ale można coś zrobić, można pokazać jak to się robi, a nie siedzieć z założonymi rękami i dumać nad upadkiem obywateli, powszechnym brakiem higieny, fatalnym stanem sanitarnym itp.

Mówi szef MONARU, Marek Kotański: — Po „Łańcuchu Czystych Serc” chcemy tym razem zrobić coś konkretniejszego — doprowadzić do porządku toalety w Polsce. Sprzyjamy szczotki, mydło, proszki. Mamy już nazwę tej akcji, zaczerpniętą z Sienkiewicza — „Kupa mości panowie!”

Coraz bardziej popularny „Kot” mobilizuje w większym stopniu młodzież niż niejedna wyspecjalizowana organizacja, chociaż tym razem stawia zadanie do którego wykonania potrzeba będzie nieco samopomocy. Tu entuzjazm zderyży się bowiem z... Będzie to dla wszystkich trudniejsza — ale i ważniejsza — próba, niż podanie sobie na kilka minut rąk. Obaj się powiedzą. A „odwiedziane” toalety już nigdy nie zarosły brudem.

M. Don. S.

P.S. Ze swojej strony proponujemy podobną akcję (społeczną) różnym urzędów, instytucjom, fabrykom etc., czyli wszędzie tam gdzie uczestnicy akcji Kotańskiego nie będą mogli wejść.

(m. d. s.)

Dzień Edukacji Narodowej

(Dokończenie ze str. 1)

stwowymi i resortowymi. Tytuł Za służonego Nauczyciela PRL nadano Jerzemu Brankowemu, Krzysztofowi Ofcerskim Ordeu Odrodzenia Polski udekorowano Bolesława Łukianowicza, 6 nauczyciela wręczono Krzyż Zasługi, 5 — Srebrne Krzyże Zasługi, 4 — Brązowe Krzyże Zasługi. Medalem 40-lecia PRL udekorowano Stefanię Jareme, Medalem Komisji Edukacji Narodowej: Zofię Abramczuk, Marię Białous, Bolesława Brikisa, Leonarda Majewskiego, Janinę Malec, Jadwigę Surowiak. Nagrody specjalne Ministra Oświaty i Wychowania otrzymał: Kazimierz Barczyk, Władysław Kot, Danuta Miłobędzka, Kazimierz Tarnopowicz. Pięciu nauczycieli wręczono nagrody specjalne kuratora oświaty i wychowania. Urzędniczka Chmielowska udekorowana została Odznaką Za Tajne Nauczanie.

W uznaniu szczególnych osiągnięć w dziedzinie nauki i rozwoju szkół i innych placówek oświatowo-wychowawczych, minister oświaty i wychowania nadał 12 Dyplomów Honorowych im. m. in. Ludowej Odznaki Honorowa. Za zasługi dla oświaty, którą wręczono na spotkaniu. Ta sama odznaka przyznana została również Pomorskiej Brygadzie WOP.

Wyrazi szacunek i uznanie Prekazał w imieniu władz wszystkim szczecińskim pedagogom wojewoda Stanisław Malec, podkreślając ich zasługi w kształceniu młodych państwa, szacunek dla ludzkiej pracy i waleczność w walce z trudną i odpowiedzialną do wykonywania zawodu. Szczególna wdzięczność należy się pionierom, których wychowanek wiceprezesa obecny dorobek Ziemi Szczecińskiej.

Stanisław Mike — w imieniu odznaczonych — zapewnił, że nauczyciele nie będą szczędzić wszelkich starań na postawie przed polską szkołą zostają wykonane.

„POLSKA szkoła wynieść musi do rangi najwyższej narodowej instytucji” — te słowa Wojciecha Jaruzelskiego, wybite czcionką w auli „Bektinej” w K... odbyła się wczoraj miejska uroczystość z okazji Dnia Edukacji Narodowej kierowane są również do samych nauczycieli. Oni to bowiem kształcą współczesne obywateli oświaty, oni mają bezpośredni i wielki wpływ na wychowanie młodego pokolenia.

Za pełnienie tej społecznie ważnej i odpowiedzialnej roli podziękować wszystkim zgromadzonym w szkole przy Orawskiej nauczycielom prezydent miasta Ryszard Rot Kwiecień. Podziękował też w imieniu pomocy udzielanej szkołom przez załogi i instytucje patronackie, przytoczając między innymi własne wspomnienia z „Białej” której od zarania towarzyszą funkcjonalizm ZOMO, wykonując wiele prac na etapie budowy, wyposażenie obiektu i służąc stałą opieką obecnie.

Do grona wyróżniających się w realizacji idei Narodowego Czynu Pomozy Szkoła należą: poręcz ZOMO także Stocznia Remontowa „Parnica”, „Chemtex-Wiskord”, Pomorska Brygada WOP, 12 Dwiżka Zmechanizowana im. Armii Ludowej, ich przedstawicielom wre-

czono na uroczystości liście z podziękowaniami od władz miasta. Długo trwała część spotkania, związana z uhonorowaniem nauczycielskiego trudu wysokimi odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Grono odznaczonych było wspaniałe. Wśród 74 pedagógów udekorowano Krzyżami Kawalerskim Ordeu Odrodzenia Polski, 8 otrzymało Złote Krzyże Zasługi, 13 Srebrne Krzyże Zasługi, a 7 Brązowe Krzyże Zasługi, 9 nauczycieli wręczono Odznakę „Gryf Pomorski”, 12 zostało Medalami 40-lecia PRL, a 20 Złotą Odznaką ZNP.

Medalem Komisji Edukacji Narodowej udekorowano: Stanisława Adamczaka, Sewerynę Baszak, Mirosława Brzezińskiego, Alicję Elmerch, Barbarę Graybowską, Irenę Kordus, Krystynę Kusztę, Danułę Malinow, Izabellę Marzec, Stanisława Pałaca, Adriane Pikule, Bogumiłę Rusin, Stefanię Rzążewską, Kazimierza Tarnopowicza, Halinę Zajączkowską, Stanisława Rytera.

W części artystycznej zaprezentowały się wspaniale szczecińskie „Flicki” z Ogniska Pracy Państwowej przy SP 62. NA uroczystości przybyli licznie przedstawiciele władz partijnych i administracyjnych miasta i województwa z I sekretarzem KW PZPR Stanisławem Miskiewiczem i wojewodą Stanisławem Malecem. Obecni byli reprezentanci stronnictw politycznych, organów przedstawicielskich UWSW, LWP, ZNP, komitetów osiedlowych samorządu mieszkańców, placówek konsularnych.

(tur)

Wczoraj w kraju

NA wczorajszym posiedzeniu Prezydium NK ZSL zapoznano się m. in. z sytuacją społeczno-polityczną i gospodarczą kraju i omówiło węższe problemy związane z projektem NPSG na obecny 5-letni okres. Podkreślając znaczenie niedawnej uchwały z doradczym odniesieniem się do działań tych osób, które próbują tworzyć struktury nielegalne. Wyrażono rozczarowanie z rezultatem spotkania w Reykjaviku i wyrażono nadzieję, że radzieckie propozycje rozbrojenia zostaną w sposób odpowiedzialny przeanalizowane przez stronę amerykańską.

Również wczoraj obradowało Prezydium KC SD. Przyjęto stanowisko w sprawie podstawowych problemów oświaty i wychowania w tym roku szkolnym. Zdecydowano o zwolnieniu na 17 bm. VIII Plenum KC SD. W WARSZAWIE zakończył się wczoraj XXVII Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego. Zadeklarowano po partię dla wdrożenia programu rozwoju przemysłu poligraficznego oraz gotowości współpracy z pełnomocnikiem rządu ds. poligrafii. Nowym przewodniczącym Krajowej Rady Związku został litograf — rysownik z Warszawy — Stanisław Wiśniewski.

Napad w Fyrzycach — sprawcę zatrzymano

WZCZORAJ około godz. 21 idącymi w kierunku Fyrzycach, mieszkaniec miasta zaczął nieznanymi mężczyzną, który bijąc, dując a także groząc przypaleniem papierosem zabrał kłobkowie dwa złote pierścionki i obrączkę wartości blisko 70 tys. zł po czym zbiegł.

W wyniku błyskawicznej akcji MO, podejrzanego zatrzymano. Jest nim 29-letni Adam B., mieszkaniec wsi Rytel, w Kozielecu, zatrudniony w jednym ze stargardzkich przedsiębiorstw budowlanych. Osadzono go w areszcie, do dyspozycji prokuratora. Sędziwo w (ap)

BOGANIE GINIAZDO
STATKI NA WEJŚCIU:
m/s „Kopalnia Sownolew” z Muru
m/s „Huta Zgodna” z Amager
STATKI NA WYJŚCIU:
m/s „Kopalnia Mitechowice” do Szwecji

Zabiliby za 3 butelki wina...

(Dokończenie ze str. 1)

Wtedy młodszy z nich wy dobył nóż, przystawił go kobiecie do gardła raniąc ją dotkliwie. Następnie przy pomocy drugiego, starszego, bijąc i kopiąc przerażonego ekspedientkę wepchnęli ją do sklepowej zaplecze. Poza to, że napastnik uderzył ją nożem pod łopatkę... Osunęła się prawie bez przytomności, ale widziała, że ten młodszy sięga do szuflady w sklepowej ladzie. Było tam raptem 1 500 złotych. Colo-dzienny utarg (70 tys. zł) znajdował się w metalowej kasce, ale jej bandyta nie ruszał, choć stała w widocznym miejscu...

Napastnicy zabrali pieniądze z szuflady oraz trzy butelki wina. Wybiegli w stronę pobliskiego parku im. Zeromskiego...

Resztką sił zafikowała się z podłogi, pobita, skopana, z krwawiącymi ranami na szyi i plecach. Z najbliższego telefonu zawiadomiła pogotowie MO...

Natychmiast zablokowano znaczny rejon Szczecina — Śródmieście, część Niebuzewia. Do akcji włączono ponad 250 funkcjonariuszy milicji i ZOMO oraz pogotowie milicyjne. W akcji wzięło udział kilkanaście radiowo-

zów, w stan alarmu postawiono załogę helikoptera. Poroniona ekspedientka potrafiła podać dokładny rysopis jedno go z napastników. Przedstawiono jej album fotografii przestępców. Bardzo szybko znalazła w nim te go, który usiłował poderżnąć jej gardło...

W tym samym czasie inna grupa milicjantów „przecheszyła” okoliczne domy. Czy mieszka tu ktoś z wyglądu przypominający domniemanych sprawców napadu na sklep?

Okazało się, że tak! Był mieszkańcem jednego z domów przy ul. Kapitańskiej. Ma 19 lat, wioną przedterminowo wyszedł z więzienia. Siedział za włamania, zatrudnił się na pobliskiej budowie ul. Matejki. Postanowiono czekać na Roberta Nawackiego, bo to o niego chodziło, w jego mieszkaniu. I wkrótce się zjawił! Lekko „wstawiony”. Podczas wstępu jego przesłuchania zaprzeczył, a by kiedykolwiek był w sklepie przy ul. Wawelskiej. Podczas przesłuchania jego kieszeni znaleziono noż. Jak ułol pasował też odcisk buta, odwrócony w sklepie, z zelówką obuwia, które miał na sobie podejrzany. Nie przyznawał się jednak do niczego nawet konfrontowany z ekspedientką.

Personella Roberta Nawackiego, domniemanego sprawcy napadu, były znane milicji już w 56 minut po otrzymaniu wiadomości o napadzie na sklep. W parę godzin później zatrzymano go, a dosłownie w chwilę potem — kompana.

Okazało się, że to w wypiciu ukradzionego wina oraz pół litra wódki kupionej za ukradzione pieniądze — drugi napastnik padł w baraku budowy ul. Matejki, gdzie odbywała się libacja. Tam spał i tam zgromadła go milicja.

W obliczu dowodów — obaj przyznali się do napadu na sklep. Nawacki nie wypiera się, że poranił ekspedientkę. Zaśaden z nich nie okazuje skruchy. „Tak widać miało być” — oznajmili jak jeden przeluchującym ich w śledztwie.

Poszkodowana ekspedientka doznała ciężkich obrażeń. Pracownica „Społem” w Szczecinie, Barbara N., przebywała w szpitalu z objawami charakterystycznymi dla urazów mózgu, jak padaczka porażowa. O mały włos była od śmierci z rąk dwóch pijanych bandziorów. Napad na sklep tłumac-

ząc tym, że zabrakło im pieniędzy na dalszą libację, którą zaczęli na budowie. A budowa — jak widać gołym okiem — ślimaczą się i nie ma jej końca. Coż...

Prokurator wydał nakaz aresztowania, zezwolił też na ujawnienie nazwisk napastników. Za bandycki czyn grozi im kara od 8 lat więzienia aż po najwyższy jej wymiar.

Tyle dowiedzieliśmy się od milicjantów prowadzących akcję ustalenia i schwytania przestępców. Nasuwa się kilka refleksji i parę pytań. Jak to się dzieje, że recydywista i jego kompan — 30-letni Zbigniew Grabowski równie o bogatej przeszłości kryminalnej, przedterminowo opuszczają ją więzienie? Obaj są osiškami o kondycji i posturze, których mógłby pozazdrościć niejednen.

Nie pierwszy to przypadek, że recydywa po wyjściu (przedterminowo) z zakładu karnego popelnia jeszcze cięższe przestępstwo. Czy to nie powinno dawać do myślenia? Za trzy butelki wina i 1 500 zł byłoby zabił kobietę. Następnego dnia, 10 bm. obaj mieli odebrać wypłatę w Komunalnym Przedsiębiorstwie Robót Inżynierskich: po 35 tysięcy złotych każdy... (Wii)

Reykjavik – nadal tematem dnia

Min. J. Urban w „Interpressie”

„Dostrzegać historyczną perspektywę”

(Korespondencja z Moskwy)

WYNIKI SPOTKANIA w Reykjaviku w dalszym ciągu budzą duże zainteresowanie w Moskwie, a gazety drukują wypowiedzi i pierwsze oceny czolowych polityków i działaczy społecznych z całego świata, fragmenty komentarzy i rozważań na ten temat.

OCENY TE można skrótkowo ajać w trzy grupy. Pierwsza — to zgodność opinii co do niepodważalnej logiki i siły argumentacji w ocenie wyników spotkania, jaką przedstawił radziecki przywódca na konferencji prasowej w Reykjaviku. „Jego analiza obecnej, złożonej sytuacji międzynarodowej wymaga dokładnego przemyślenia ważniejszych problemów stojących przed nami wszystkimi” — powiedziała korespondentka „Pravdy”, kierująca moskiewskim biurem tygodnika „Newsweek” — J. Barton.

Druga — to podkreślenie faktu, iż strona radziecka nie zamknęła ostatecznie drzwi do dalszych rozmów i że dialog rozbrojeniowy po Reykjaviku nie tylko może, ale powinien być kontynuowany. Obecnie problem w tym, jak znaleźć wyjście z sytuacji, jaka się wytworzyła. Zwalnacza podjąć trzeba decyzję o losie programu

„świeższych wojen”, który stał się główną przeszkodą na drodze radziecko-amerykańskich porozumień — stwierdziła także dla „Pravdy” korespondentka brytyjskiego „Guardiana”, H. Pick.

I wreszcie trzecia grupa — to głosy wyrażające nadzieję na to, że z gorzkiej lekcji Reykjaviku wyciągnięta zostanie przez stronę amerykańską właściwie wnioski. „Amerykański prezydent znalazł się w trudnym położeniu wobec własnego społeczeństwa i także większości swoich sojuszników” — cytuje się stwierdzenie francuskiego dziennika „Liberation”.

Relacjonując opinie z różnych krajów świata w Moskwie raz jeszcze uwypuklona jest fakt, iż spotkanie w Reykjaviku uświa domiło milionom ludzi na całym świecie, że walka o trwałą pokój i rozbrojenie nie ogranicza się tylko do tego jednego spotkania, lecz będzie

trwać nadal. Znamienne jest w tym kontekście, że „Pravda” swe relacje ze świata zacytowała: „Dostrzegać historyczną perspektywę”.

Leszek WYRZYCZ

Wystąpienie M. Gorbaczowa w radzieckiej TV

MICHAŁ GORBACZOW wy wystąpił w wtorek wieczorem w telewizji radzieckiej przedstawiając wyniki radziecko-amerykańskiego spotkania na szczycie w Reykjaviku.

Związek radziecki będzie miał czym odpowiedzieć na każde wyzwanie. Jeśli zajdzie taka potrzeba — oświadczył Michał Gorbaczow. — Wiedzą to ludzie radzieccy powinni o tym wiedzieć cały świat. Jednak nie chcemy bawić się w gry słowe. Jest to krancowo niebezpieczne zaniecie w o rakietowo - nuklearne. Na stole rokowań radziecko-amerykańskich w Reykjaviku strona radziecka przedłożyła cały pakiet doniosłych propozycji — oświadczył M. Gorbaczow. — Posuniecie się, gdyby zostały przyjęte, dalszy postęp nowej erze w życiu ludzkości, erze bezatomowej.

Naszym partnerem zabrakło szerokiego spojrzenia i zrozumienia unikalności chwili, a w ostatecznym rachunku odważył się odpowiedzieć i zdecydował o politycznym, tak niezbędnych w rozwiązywaniu najbardziej żywotnych i złożonych problemów światowych. Pozostali oni w słabych pozycjach, które czas już nadszarpał i które nie odno wladają współczesnym realiom — powiedział M. Gorbaczow. Wyraził on jednak przekonanie, że spotkanie w Reykjaviku, to wielkie wydarzenie. Dokonała się nowa ocena. Powstała jakościowo nowa sytuacja. Nikt nie może postąpić tak, jak postępowal poprzednio. Spotkanie było niezwykle ważne. Przewidywa ono ewentualny krok naprzód, ku rzeczywistemu zwrotowi na lewo — jeśli w US i Wielkiej Brytanii, wreszcie, realne polityczne pozycje, zrzucenie się z chimerowych ocen.

AMERYKAŃSKA stacja telewizyjna CNN nadała bezpośrednią transmisję z przekazywanego przez telewizję radziecką wystąpienia M. Gorbaczowa poświęconego analizie wyników radziecko-amerykańskiego spotkania w Reykjaviku.

(Dokończenie ze str. 1)

kończeniu rozmów, że Związek Radziecki wykazał maksimum dobrej woli... Niestety, że względu na brak gotowości amerykańskiej w tak istotnych kwestiach, jak eliminacja zbrojeń — rozmowy nie dały rezultatów, jakich oczekiwali świat i które były możliwe dzięki kompromisowym propozycjom. ZSRR... Polska opowiada się za rozbrojeniem, widząc w nim podstawowy warunek utrwalenia bezpieczeństwa międzynarodowego i pokoju... Spotkanie w Reykjaviku oczywiście nie zamknięło dialogu radziecko-amerykańskiego. Jego doświadczenia stanowią bogaty materiał do dalszych przemyśleń dla wszystkich rządów, ale przede wszystkim dla strony amerykańskiej. Świat ma prawo oczekiwać od Stanów Zjednoczonych zwiększonego poczucia realizmu i współodpowiedzialności za przyszły rozwój sytuacji międzynarodowej.

Min. Urban poinformował także, że w trakcie wizyty radzieckiego premiera Nikołaja Ryzkowa w Polsce, której to wizycie władze PRL nadają doniosłe znaczenie polityczne i gospodarcze — podpisanych zostanie kilka porozumień natury gospodarczej.

Następnie dziennikarze zadawali pytania:

— CZY może pan potwierdzić, że w wyniku amnestii na wolności znalazł się ksiądz Zych i co najmniej trzech z czterech skazanych w procesie o zabójstwo ks. Popieluszki? (pyt. AP)

— W INDYWIDUALNYM trybie przewyciężane są skutki politycznych podziałów społeczeństwa, charakterystycznych dla początku lat osiemdziesiątych. Kierując się tymi samymi motywami, które uzasadniały darowanie kar lub umorzenie postępowań wobec prawie 60 tys. sprawców, na mocy ustawy z 17 lipca br. zwolnieni zo stali z zakładów karnych ks. Sylwester Zych i były student KUL Matejczuk, a darowano część kar, które nadal odbywają — pozostałym skazanym w procesie o zabójstwo sierżanta Karosa, w tym bezpośrednio sprawcy zabójstwa. Decyzje, o których mówię nie dotyczą Grzegorza Piotrowskiego, skazanego na karę 25 lat pozbawienia wolności za zabójstwo ks. Popieluszki, natomiast złągodno na kary współoskarżonym w tej sprawie. Kary te nadal oni odbywają.

— CZY mógłby pan podać szczegóły rozmowy gen. W. Jaruzelskiego z przewodniczącym PRON — Janem Dobraczyńskim (pyt. „Życia Warszawy”).

— BYŁA to ważna rozmowa. Przewodniczący Rady Państwa omówił aktualną sytuację w kraju z odniesieniami do sytuacji światowej. Omówiono warunki w Po-

see po zwolnieniu wszystkich więźniów niekryminalnych. Stało się to przed, na wniosek PRON, który zabiegał o amnestię... Wojciech Jaruzelski poinformował przewodniczącego RK PRON o działaniach zmierzających do powołania Rady Konsultacyjnej przy Radzie Państwa, powołania rzeszników praw obywatelskich i doradczych komitetów wojewódzkich. Jan Dobraczyński informował o konkretnych poczynaniach ruchu. Omawiano także problemy związane z planowaną wizytą delegacji kłopotnictwa PRON w Chńskiej Republice Ludowej. Podróż ta świadczy o wzroście międzynarodowej rangi ruchu. Delegacja udaje się do Chin na zaproszenie wdow po premierze Czu En-laju — przewodniczącej politycznej konferencji konsultacyjnej Chin — Deng Ying Chao.

Dziennikarz Radia Polonia zapytał, czy Lech Wałęsa mógłby współprzepracować z władzą polskimi, podobnie — jak informacja zachodnie mass media — deklarował chęć takiej współpracy.

— Lech Wałęsa nie wyraża zgubnym bujakiem pbowołał stworzyć nową nielegalną strukturę i manifestował wspólnotę z politycznymi ekstremistami, w tym z KOR-owcami.

L. Wałęsa powiada, że wyciąga rękę do władz, chce współdziałać na rzecz przewyciężania trudności gospodarczych. Jednocześnie jednak idzie ręką w reką z Bujakiem, którego programem są strajki w Polsce. Finansowane przez zachodnie siły, pragnące w Polsce anarchy. Gdyby pan Wałęsa zdystansował się od takich zamiarów ludzi, którzy le, gdyby zobowiązał się do strzeżenia prawa, zamiast powoływać sprzeczne z prawem instytucje, gdyby szczerze i publicznie wyciągnął wnioski z błędów w związku, którym kierował, gdyby stał się jedynocześnie w deklarowanej woli porozumienia, gdyby respektował konstytucyjną procedurę ustroju Polski i nie chował w rekawie hasła pluralizmu i innych politycznych zamiarów godzących w nasz ustroj, gdyby nie wyrażał się publicznie z wrogimi Polsce siłami na Zachodzie wówczas być może także do Lecha Wałęsy, człowieka, którego nie należy wyzgardzić, odnieść by się mogła zasada: nieważne kto sądzi przychodzą, ważne jaką obecnie zajmują je postawę...

Dziennikarz „Kuriera Polskiego” z jednej strony, a korespondent „Le Figaro” z drugiej — zwrócił uwagę na symboliczne połączenie stosunków polsko-francuskich, czego rezultatem była wizyta w Warszawie ministra sportu Francji i przygotowywana wielka wystawa sztuki francuskiej w Zachęcie.

— Zauważamy te symptomy. Wizyta francuskiego ministra sportu oceniamy jako bardzo ważną. Zgadnam się też, że otwarcie wielkiej wystawy jest ważnym wydarzeniem dla mieszkańców Warszawy. Doceniamy także udział pani Raimond — sony ministra spraw zagranicznych Francji w uroczystości otwarcia tej wystawy. Spodziewamy się, że w najbliższej przyszłości możliwa będzie wizyta męża pani Raimond.

Notował: Janusz ATLAS

Postępuje stabilizacja

Wycofanie części wojsk ZSRR z Afganistanu

(Korespondencja z Kabulu)

W PRZEDDZIEŃ wyjścia z Nahi Azimi i przedstawiciela Afganistanu części wojsk radzieckich, w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Afgańskiej Republiki Demokratycznej, odbyła się konferencja prasowa z udziałem ministra spraw zagranicznych ARD — szacha Mohameda Dosta, wiceministra obrony narodowej ARD — gen.

WYCOFANIE części wojsk radzieckich — stwierdzono podczas konferencji — stało się możliwe dzięki postępującemu procesowi politycznej stabilizacji w Afganistanie, dzięki realizacji podstawowych zadań społeczno-ekonomicznej przebudowy kraju i demokratyzacji stosunków społecznych w Afganistanie, zadań, które nakreśliła Polowiczka kwietnia z 1978 roku. Podkreślono również, że siły zbrojne Afgańskiej Republiki Demokratycznej niekrępy organizacyjnie i kadrowo oraz zdobyły niezbędne doświadczenie bojowe w toku walk z kontrowalcyjnymi bandami i obecnie prowadzą już samodzielne akcje bojowe.

Mimo wielu sukcesów w walce z bandami opór zbrojny kontrowalcyjnych nie został do końca złamany — stwierdzono. Koła imperialistyczne i afgańska reakcja nadal podejmują próby zahamowania procesu normalizacji sytuacji w kraju i wokół Afganistanu. Nadal prowadzone są akcje zbrojne przeciwko ludności afgańskiej. Zwiększa się pomoc wojskowa i finansowa dla organizacji kontrowalcyjnych, nasila się antyafgańska i antyradziecka kampania. Jednocześnie administracja USA czyni wszystko, aby pomniejszyć znaczenie wycofania części wojsk radzieckich z Afganistanu.

Zena KURKOWSKI

Przegląd wydarzeń

◆ W BUKARESZCIE odbyło się spotkanie ministrów spraw zagranicznych państw-stron Układu Warszawskiego. Min. E. Szwarcwald przedłożył informacje o przebiegu i wynikach spotkania w Reykjaviku. Ministrowie państw sojusznicznych wyrazili pełne poparcie dla konstruktywnego stanowiska ZSRR.

◆ ZADANIA pracy ideowo-wychowawczej wśród ludzi pracy są tematem narady przedstawicieli central związków zawodowych krajów socjalistycznych, która rozpoczęła się w wtorek w stolicy Mongolii Ulan Bator. Uczestniczą w niej delegacje z Bułgarii, Czechosłowacji, KR.D., Laosu, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier, Wietnamu i ZSRR.

◆ PODCZAS rozpoczętej w Wiedniu drugiej sesji Rady Rozwoju Przemysłowego UNDO (Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Rozwoju Przemysłowego) głos zabrali przewodniczący delegacji polskiej, amb. Stanisław Przyrodzki. Zwrócił uwagę na fakt, iż wysiłek zbrojeń i wzrost wydatków na cele militarne zmniejszają ilość środków, które można by przeznaczyć na cele rozwojowe wszystkich państw, w tym znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji państw rozwijających się.

Rezydencja M. Gorbaczowa w Reykjaviku

Radziecki prom powstał w Szczecinie

PODCZAS pobytu w stolicy Islandii Reykjaviku i sekretarz KC KPZR Michail Gorbaczow mieszkał na pokładzie statku pasażerskiego „Georg Ot”, zbudowanego (o czym mało kto wie) w Szczecińskiej Stoczni im. Adolfa Warskiego. Opuścił on stocznię w maju 1980 r. Budowany był jako tzw. jednostka olimpijska przeznaczona do przewozu gości olimpijskich. Statek ten w swych założeniach konstrukcyjnych nie różnił się wiele od budowanych w Stoczni Szczecińskiej innych promów pasażersko-samochoadowych, otrzymał jednak całkowicie zmienione wnętrze. Do dyspozycji pasażerów oddano m. in. dużą restaurację, salę widowiskowo-kon-

certową i konferencyjną, kawiarnię, pokłady spacerowe i wypoczynkowe. Wszystko to wykonano według najnowszych standardów światowych.

Jednostka odznacza się wielką funkcjonalnością — taką opinię wyrazili przedstawiciele armatora. Potwierdzona ona została w czasie eksploatacji. Większość zaінstalowanych na tym statku urządzeń i mechanizmów, a także mebli — to prototypy.

Statek powstał pod patronatem stoczniowej organizacji ZSMP. Warto dodać, iż moiż uczestniczyli nie tylko w procesie budowy, lecz już w sferze projektowania.

WALEDOŚKOP SPORTOWY

◆ MIĘDZYKRAJOWY Komitet Olimpijski postanowił, iż w przyszłości zimowe i letnie igrzyska rozgrywane będą oddzielnie. Po raz ostatni odbyła się w Polsce w 1982 roku. Potem zimowa olimpiada odbędzie się w 1984, a letnia w 1986 roku.

◆ GRECKI RZĄD powołał specjalny komitet, który ma przysłać do przygotowań przeprowadzenia w 1988 r. w Grecji kolejnych igrzysk olimpijskich. W tym roku bowiem przypada setna rocznica zorganizowanych w Atenach igrzysk olimpijskich ery nowożytnej.

Na czele komitetu, który ma przygotować odpowiedni program i zgłosić Grecję jako kandydata do igrzysk w 1988 r., stanął premier Grecji — Andreas Papandreu.

◆ REPREZENTACJA Polski w hokeju na trawie w bardzo dobrym stylu zakończyła spotkanie w hokeju w swojej grupie eliminacyjnej — grupie „B”. Biało-czerwoni wprawdzie przegrali w swoim ostatnim występie z Australią 2:4 (1:4), ale zajmując 3 miejsce w grupie mierzą się z czwartek 16 bm. wieczorem z Argentyną — czwartym zespołem grupy „B”.

◆ Miejsca 1-4 grać będą Anglia — RFN i Australia — ZSRR. Faworytem do tytułu mistrzowskiego jest polski, w swym najnowszym mniemaniu Australia. Największą niespodzianką mistrzostw jest weliminowanie z walki o medalie obrońców mistrzowskiego tytułu Pakistanu, a także Indii.

Minister finansów proponuje...

Podatki — bliżej życia

(Dokończenie ze str. 1)

Poprosiliśmy o wstępne informacje dotyczące tych spraw kierownika szesnastego biura Skarbowej tej szef, mgr Maurycy Wiśniewski, powiedział nam, iż w tej chwili możemy rozmawiać tylko o kierunkach i propozycjach będących następstwem rządowych decyzji. O szczegółach i konkretnych za decyzje bowiem w ostateczności

Bejm PRL.
— **CZEGO z „ulg podatkowych” możemy się spodziewać?**
— Trudno mówić o ulgach. Ułga to dawanie czegoś, rezygnowanie... Moim zdaniem, nastąpią istotne zmiany na postulowanym przez społeczeństwo kierunku, związanym ze sprzeciwami czy też zamianami wieszakami. System podatkowy wiążący się z tymi działaniami — przyszan — nie był łagodny. Ustawodawca przyjmując jednak takie a nie inne rozwiązania chciał wyeliminować z naszego życia społeczne spekulacyjny obrót domkami i mieszkaniami.

MOIM zdaniem w efekcie nastąpiło coś w rodzaju wylania dziecka z kąpielą. Co prawda spekulacyjne poczynania związane z handlem mieszkaniami zostały znacznie ograniczone, ale wynuszyły przez życie ruch i obrót tymi wartościami także stanął w miejscu. Coś w rodzaju szachowego pała. I tu właśnie możemy spodziewać się rozwiązania z jednej strony ułatwiających uczestnikom udział wianie swoich spraw, przy jednocześnie „upłinowaniu” przez nasz resort działan posiadających znamiona spekulacji.

— **A więc jednak liberalizacja?**
— Nazwałbyśmy te działania łączeniem, realnym łączeniem przepisów z sytuacjami żywymi. Kolejnym działaniem ko rekcynim wiążącym się z tym zagadnieniem, jest propozycja zmian w prawie lokalowym.

— **Jakich zmian w opodatkowaniu przedsiębiorstw uspołecznionych i sektorze prywatnym należy się spodziewać?**
— Jeżeli chodzi o gospodarkę uspołecznioną, to można mówić

wi o czterech głównych kierunkach.
Nastąpi uelastycznienie polityki ustalania stawek podatku obrotowego. Obniżenie opodatkowania podatkiem obrotowym będzie dotyczyło takich asortymentów wyrobów, które już teraz w pełni zaspokajają potrzebę rynku. Obniżka podatku obrotowego będzie rzutowała na poziom cen na dany wyrób.

MAJAC na uwadze realizację drugiego etapu reformy gospodarczej, od 1987 r. przewiduje się zamrożenie poziomu dotacji, co powinno sprzycać wymuszeniu efektywności w gospodarowaniu. Nastąpi wzrost progresji w obciążeniu podatkiem ponadnormatywnych wypłat wynagrodzeń nie uzasadnionych wzrostem wydajności i przyrostem produkcji. Działanie to ma w istotny sposób przeciwdziałać inflacji. Tym samym celem tej poprawy efektywności gospodarki służyć będą zaostrzone kryteria w przyznawaniu jednostkom gospodar ki uspołecznionej ulg podatkowych.

— **SLYSZAŁEM, że jednak sektor prywatny jest oceniany jako ten, który nadal „wila się” na naszym rynku pieniądza bez pokrycia...**
— Nas niepokoi pewien styk. Mamy na myśli styk prywatnych zakładów usługowych z przedsiębiorstwami państwowymi. Tu powstawały i powstają istotne nieprawidłowości. Chyba jednak najwięcej uwagi mamy pod adresem branży budowlanej. Rzemieślnicze zakłady budowlane kooperujące z przedsiębiorstwami państwowymi są z jednej strony koniecznością, gdyż mogą stworzyć przedsiębiorstwa państwowych (budowlanych) są takie jakie są czyli w pełni wykorzystane.

— **Natomiast rzemieślnicy potrzebują tak „współpracować” z państwem nadzorem budowlanym, iż w konsekwencji wystawiane przez nich przedsiębiorstwom rachunki bywają zawyżane na wiele milionów złotych.** Myśleliśmy, że reforma gospodarcza automatycznie wyeliminuje to zjawisko. Niestety, ale to nie nastąpiło. Mamy spraw naszej kontroli, wykazujemy przedsiębiorstwom, iż zapłaciły za określoną usługę za dużo. I co słyszymy? To niemożliwe. Mamy spraw dżali i wszystko jest dobrze.

— **W tych sytuacjach chcemy — jako resort — po wyekzekwowaniu wypiątk od nieuczciwych wykonawców — nie zwracać ich przedsiębiorstwom tylko zatrzymywać dla potrzeb skarbu państwa. Skoro te pieniądze nie są potrzebne przedsiębiorstwom...**

— Rzemieślnicze zakłady współpracujące za wiele milionów złotych z przedsiębiorstwami państwowymi działają też na szkodę rynku pracy. Bo jeżeli „dniówka” u rzemieślnika wynosi 2 czy 3 tysiące zł, to wiadomo, że murarze czy inni specjaliści z przedsiębiorstw państwowych porzucają pracę aby zatrudnić się w zakładzie rzemieślniczym.

— **Kolejną anomalią wynika z tego styku: który rzemieślnik będzie chciał świadczyć usługi dla**

ludność (a do tego przecież jest powołany) gdy za jednym zamachem, może znaleźć całoroczne zatrudnienie w przedsiębiorstwie państwowym.

— **PANIE dyrektorze. Ponadto przestępczość podatkowa według nowych projektów ma za stać potraktowana szczególnie surowo.**

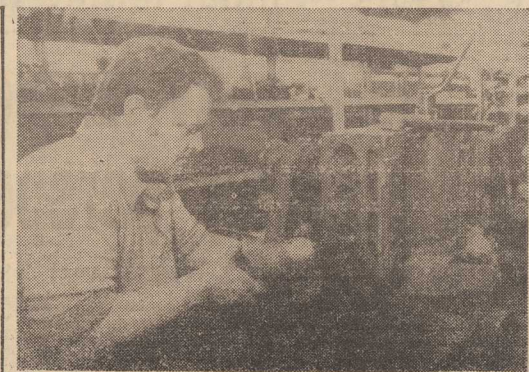
— To chyba zrozumiałe. Zresztą taka jest stała presja społeczna na resort. Trudno się tu dziwić, że widzą tu czy tam osoby bogacące się w sposób nie uzasadniony i lekceważące przepisy podatkowe.

— **Dysponujemy przykładami takich zjawisk. Ostatnio np. w branży budowlanej „odkryliśmy” kilku rzemieślników. Korzystali oni z istotnych ulg podatkowych lub też jako rozporządzający działalnością podatkową w ogóle nie płacili.**

— **PONADTO prace swoją mieli wykonywać sami przy ewentualnym zatrudnieniu i lub 2 osoby. A na przykład pan MS — malarz ze Stargardu z 2 (oficjalnie wykazanymi) pomocnikami wykonał w 1986 roku na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej prace wartości... 16 mln zł. Jak tego „cudu wydajności” dokonano? Po prostu zatrudnił więcej pracowników i tego tak nie wykazywał. Nie zapłacił więc na rzecz skarbu państwa 4 mln zł podatku. JM ze Szczecina. Właściciel warsztatu murarskiego. Mogł zatrudniać tylko 1 pracownika. Z podatku — jako po czątkujący rzemieślnik — był oczywiście zwolniony. I ta sama sytuacja. Ogromny przerób na rzecz gospodarki uspołecznionej. Te sprawy już zakończyliśmy. Zamiast jednego pomocnika zatrudnił do 10 ludzi. Uszczuplenia podatkowe... też około 4 mln zł. Ludzie ci ponadto w bardzo krótkim okresie stają się posiadaczami drogich domków jednorodzinnych, zagranicznych samochodów. Po 2-3 latach działalności — z uwzględnieniem oszukanych manipulacji podatkowych — stają się właścicielami autentycznie dużych majątków.**

— **CZYLI na kierunku przestępczości podatkowej resort nie przewiduje „starych ulgowej”.**
— Wręcz przeciwnie. Zostaniemy zaopatrzeni w dodatkowe prerogatywy, które pozwolą nam skuteczniej zwalczać ten proceder.
— **Diękujemy za informację i w przyszłości — mamy nadzieję że niedalekiej — wrócimy do tematu po konkretnych decyzjach, które zapadną na szczeblu centralnym.**

Rozmawiał: Maciej CZEKAŁA



ZAKŁADY NAPRAWCZE Mechanizacji Rolnictwa w Myśliborzu (woj. gorzowski) zajmują się głównie regeneracją pomp wtryskowych oraz przeprowadzaniem remontów kapitalnych silników do ciągnika Ursus C-330. Są też jednym z dwóch zakładów w kraju, które na skalę przemysłową prowadzą remonty kapitalne silników Perkins stosowanych w licencyjnym ciągniku Ferguson. W br. wyremontowanych zostanie tu około 2 tys. silników Perkins z terenu całego kraju. Równolegle wyremontuje się tu ok. 5 tys. silników do szczególnie popularnego wśród rolników indywidualnych Ursusa C-330.
NA ZDJĘCIU: montaż tłoków do Perkinsa — przy pracy Stanisław Demidok. Fot.: CAF — J. Undro

Na łamach popołudniówek



NIE — powie radni WRN w Bydgoszczy na projekt przekaza-

nia 77 mln zł nadwyżki budżetowej dwóm tamtejszym przedsiębiorstwom: budowlanemu i tury stycznym. Argumentacja o ich trudnej sytuacji finansowej nie przekonała radnych, którzy stwierdzili, że podobne problemy mają też inne bydgoskie przedsiębiorstwa nie wyciągające ręki po wsparcie. Według opinii pracownika banku, np. zysk osiągną przez jednego z proszących — Bydgoski Kombinat „Wschód” — może z każdym rokiem, spada jego rentowność i utracił on już zdolność kredytową. Jedynym zaś zmiennym z sytuacji są głębokie zmiany strukturalne i organizacyjne w samym kombinacie. Jak widać, dyrekcja BK „Wschód” nie dopatrzyła się konieczności przeprowadzenia takich zmian. Czy propozycja bankowca znajdzie tam zrozumienie, to się okaże.

„Ilustrowaną historię świata”. Zostanie ona wydrukowana na pierwszej w naszym kraju pięciokolorowej maszynie arkuuszowej „Roland”, której montaż za kończy się już w bm. Łódzkie zakłady dbają o unowocześnienie swego sprzętu: zakupiono tam m. in. włoskie zrywarki, w br. uruchomiona będzie linia technologiczna do oprawy broszurowej, planuje się też zakup maszyny „Roland” (z RFN) do druku obustronnego.

LÓDZKIE Zakłady Graficzne zapowiadają bestseller: 2-tomowa

Zdrowia zakupi to w firmie „Siemens” zestaw najnowszej aparatury do radiologicznego badania serca i tętnicy przekazyując ją specjalistycznemu zakładowi AM w Poznaniu. Cenna aparatura wesprze lekarzy ratujących zdrowie i życie ludzi cierpiących przede wszystkim na schorzenia układu krążenia, pozwoli na przeprowadzanie badań nowej jakości, m. in. na nieinwazyjne wykonywanie niektórych zabiegów np. angioplastyki. Polega to na nieoperacyjnym rozszerzeniu np. tętnicy wieńcowej, a właśnie zawały są najczęściej wynikami jej zwichnięć lub zatknięć.

ZA wielką rewelację uznano wyłożenie podłóg Instytutu Fizyki Uniwersytetu Gdańskiego wykonanych ze sztucznych żywic. Administracja uczelni nie słyszała utyskiwań pracowników i studentów na złe samopoczucie. Wreszcie do budynku wkroczył „Sanepid”. Stwierdzono, że steżenie trucizn wydobywających się w pomieszczeniach (wyłożonych epidiamiem) przekracza dopuszczalne normy, posadki wykonano wadliwie stojące środki niedopuszczalne w lokalach użytkowanych przez ludzi. Oczekiwano, że administracja naprawi swój błąd, niestety, obraża się na wszystkich protestujących, a gdańską prasę posiadają o „rozmuchanie sprawy”. Po miesiącach, podczas których trwały dalsze badania, narady i dyskusje nad spornym tematem zalecono usunąć szkolidwa dla zdrowia podłogę. I w ten oto sposób entuzjastyczny „rewelacja” z UG przetracił 12 mln zł, do których należy doliczyć straty wynikłe z zakłóceń działalności dydaktyczno-naukowej uczelni i n.



TURYŚCI zwiedzający Warszawę cieszą się z poprawy pogody, gdyż wszystkie zabijki (m. in. Łazienki — na foto) — napiekniejsze są w słońcu...

Atuty na stół

— **STATYSTYKA — STATYSTYKA**, a życie cylem — powiedział sentencjonalnie mój zaprzyjaźniony dyrektor, kiedy zapytałem go o opinię na temat rozbieżności między przyrostem produkcji i wydajnością z wzrostem płac.

— **PEWNI** chce pan powiedzieć, że u nas wszystko w porządku, za to u sąsiada fatalnie, a średnia mówi o was obu!

— **Jest** pan złośliwy redaktorze. Chcę tylko powiedzieć, że jeśli przyrost produkcji był — na przykład — o połowę mniejszy niż zapisano to w planie, a wzrost wynagrodzeń osiągnął prawie 20 proc. — to nie wystarczy sprawy skwitować nieodpowiedzialnością dyrektorów, brakiem dyscypliny gospodarczej i brakiem rozeznania co do własnych możliwości ekonomicznych. Na pewno i tak się dzieje, ale to nie wszystko.

— **Broni** pan jak sądzę — wtrąciłem — tych, którzy tłumaczą się trudnościami obiektywnymi: nierytmicznością dostaw materiałowych, kłopotami kooperacji, wzrostem godzin nadliczbowych — i stąd dodatkowymi kosztami.
A czy i tak nie bywa? — od part mój rozmówca. I dodał:

Rzecz jednak w tym, że te niepokojące sygnały skłoniły nas winny do myślenia i o innych sprawach. Pozornie nie dających się ująć statystyką. Reforma wkracza w nową fazę. Porządkowanie gospodarki win-

Jak grać... w reformę?

no się wiązać również i ze zmianami w sferze płac, wyrównywaniem występujących w tej dziedzinie dysproporcji, coraz ściślejszego wiązania zarobków z efektami produkcji. A to nie tylko sprawa wydajności rozumianej jako zwiększenie fizycznego trudu pracowników!
To prawda, Potwierdziły to moje zapiski w reporterskim notesie. Zanotowałem w nim

niedawno, że na przykład na Podkarpaciu ocenia się, iż w przemyśle 30 proc. rezerwy produkcyjnych tkwi wciąż jeszcze w organizacji pracy.

Ale poprawa tej sytuacji już zadanie kadry kierowniczej i technicznej. I za działania w tym zakresie warto jest płacić — tyle, że nie będą to złotówki bez pokrycia w towarze.

Przeczytałem tę opinię mojemu rozmówcy. Odpowiedział pytaniem: Czy tylko Podkarpacie to dotyczy? Boję się, abyśmy zaniepokojeni inflacyjnym sygnałem nie popadli w kolejną skrajność — oszczędzając pieniądze tam gdzie nie należy.

Reforma przypomina mi ubożego brydza. Prawie wszyscy znają zasady, a z poziomem gry bywa różnie. Jedno jest wszakże wspólne dla graczy o różnym poziomie — im wyższa stawka, tym gra ostrożniejsza i wymagająca większej uwagi, koncentracji i wykorzystania maksimum umiejętności. Może i tak należy grać w reformę!

Komputerowe centrum w „Słowianinie“

KILKA dni temu, po nieco przydługich przygotowaniach, przybył w naszym mieście kolejny klub mikrokomputerowy. W ubiegły czwartek w Centrum Kultury „Słowianin” odbyło się ważne zebranie założycielskie wojewódzkiego klubu mikrokomputerowego ZSMP o nazwie „Polin”.

Klub wyposażony w pięć stanowisk mikrokomputerowych będzie miał na celu obok doskonalenia umiejętności programowania klubowiczów, szkolenia instruktorów informatyki z klubów zakładowych, miejskich i gminnych ZSMP, a także organizowanie przy współpracy z Wojewódzkim Uniwersytem Robotniczym kursów dla chętnych.

Najcenniejsze naszym zdaniem pomysły, które narodziły się w trakcie dyskusji na ze-

braniu założycielskim to — stworzenie w „Słowianinie” centrum szkoleniowo-metodycznego z zakresu informatyki a także propozycja patrolatu nad poziomami w pobliżu szkołami podstawowymi.

Należy stwierdzić, że nie próżnowali do tej pory członkowie grupy inicjatywnej, którzy w okresie letnim uczestniczyli w licznych pokazach komputerowych w terenie dla młodzieży i osób dorosłych. Efektem tej akcji było powstanie dwóch młodzieżowych klubów pod patronatem ZSMP w Chojnie i Gryficach, gdzie słowa uznania należą się miejscowemu PSS „Społem”, które zafundowało młodzieży nowoczesny sprzęt. Również dwa komputerowe kluby ZSMP funkcjonują od niedawna przy „Polmo” i SSR „Gryfia”. Szczególnie na

uwagę zasługuje klub w „Polmo”, który ma już osiągnięcia w postaci sporego banku programów użytkowych, z których korzysta kadra inżyniersko-techniczna przedsiębiorstwa.

Na czwartkowym zebraniu klubu wybrano prezesa „Polina”, którym został automatyk z „Warskiego” Zbigniew Słypa. Nowo powstały klub ma szansę dalszego rozwoju, gdyż zapewnione zostały już środki na zakup sprzętu przyznane przez wojewodę szczecińskiego.

Jedyne co niepokoi, to fakt że organizatorom nie udało się doprowadzić do ukończenia remontu sali przeznaczonej na pracownię komputerową i w pierwszej fazie zajęcia będą odbywać się w różnych pomieszczeniach „Słowianina”. Liczymy jednak na to, że taka sytuacja nie potrwa długo. (wab)

Młodzi inżynierowie o sobie

Przy komputerze, czy przy straganie?

JAKA jest właściwie ta młoda inteligencja techniczna? Czy rzeczywiście tylko nastawiona na „szmal”, na szybkie dorobienie się łatwym kosztem i kiedy nadarza się okazja — gotowa do schowania głęboko do szuflady dyplomu ukończenia politechniki, po to by otworzyć stragan z warzywami?

Są to naszym zdaniem obiegowe pojęcia bardzo uproszczone. Oczywiście są i tacy, którzy zawsze będą preferować łatwe pieniądze nad zaspokojeniem swych ambicji twórczych w zakładzie przemysłowym, ale nie stanowią oni jednak większości.

UTWIERDZIŁ nas w tym przekonaniu pobyt na dwudniowym seminarium młodej kadry technicznej, które nie dawno zorganizowano z inicjatyw Rady Wojewódzkiej NOT w Swinoujściu.

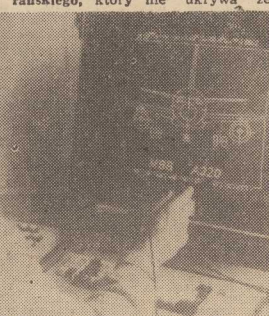
W trakcie dwudniowego pobytu nad morzem z młodymi inżynierami i technnikami, przysłuchiwałam się ich wypowiedziom, rozmawiałam z nimi w kameralnej atmosferze, sondażiliśmy ich opinie.

Jedno nie podlega dyskusji — młodzi potrafią liczyć, a to im trzeba zapisać na plus. Takie to są już czasy, że sam zapal to zbyt mało by osiągnąć życiowe powodzenie i znaleźć sensowne miejsce w życiu. Dlatego trudno nie zgodzić się z wypowiedzią Aleksandra Kruszyńskiego, który dowodnie uzasadniał, że młody absolwent wyższej uczelni technicznej już na początku startu zawodowego ma gorszą sytuację materialną w stosunku do swojego rówieśnika, który wybrał tą większą drogę, kończąc swą edukację na maturze.

INŻYNIER traci w stosunku do swego kolegi pięć lat, gdy w tym czasie absolwent technikum lub jedynie szkoły zasadniczej zarabia pieniądze, zajmuje lepsze miejsce w kolejce do zakładowego lub spółdzielczego mieszkania i pod każdym względem jest materialnie lepiej zastawiony od swego rówieśnika z inżynierskim cenzurem. Po przyjeździe do fabryki sporo jeszcze musi upłynąć czasu by ten ostatni dogonił pod względem zarobku pierwszego.

— Czyżby to miała być „kara” za zdobycie wyższego wykształcenia? — pytają młodzi inżynierowie. A jaki jest początek w zakładzie pracy. A. Kruszyński podaje liczne przykłady, kiedy to świeżo upeczętowanego inżyniera wpuszczają od razu „na głęboką wodę”. Zostaje natychmiast mistrzem, nie mając często pojęcia o kierowaniu zespołem ludzkim — podwładni często z uśmiechem obserwiają jego beznadziejność, ironizując przy tym „to nie politeknika — tu trzeba myśleć”. I przychodzą pierwsze rozczarowania: inżyniera przesuwa się na stanowisko wymagające jeszcze mniej kwalifikacji, następuje rozczarowanie i frustracja, co w końcu powoduje zmianę zakładu pracy.

O tym, że tak nie jest wszędzie świadczy wypowiedź Jerzego Barańskiego, który nie ukrywa że



tylko dzięki własnemu uporowi odnalazł szybko miejsce w macierzystym zakładzie pracy. Zaczęło się to jeszcze w trakcie studiów, kiedy to sytuacja materialna zmusiła go do dorabiania w WPKM-ie i częstego śladania za kółkiem autobusu. Dlatego też gdy po uzyskaniu dyplomu przyszedł do firmy — wiedział doskonale o warunkach pracy kierowców i motorniczycy, znał wiele słabych stron przedsiębiorstwa. Poza tym otrzymał pełny placet zaufania od ówczesnego dyrektora naczelnego firmy, który powierając mu odpowiedzialne stanowisko interesował się na bieżąco jego pracą, ułatwiał wejście do życia zawodowego. Dziś po sześciu latach pracy na stanowisku szefa nadzoru ruchu J. Barański dzieli się taką refleksją.

Jeśli młody inżynier ma od początku zapewnione dobre warunki startu zawodowego i osiąga satysfakcję z pracy — firma ma z tego korzyść. Tak samo postępuje obecnie z młodszymi o kilka lat od mnie inżynierami. Jan Murdza jest absolwentem Akademii Rolniczej, w okresie studiów czynnie uczestniczył w pracach kół naukowych, miał niezłe oceny na studiach. Cóż jednak z tego, jeśli po sześciu latach od ukończenia studiów pracuje już w ezwartym z kolei zakładzie pracy. Najczęściej proponowano mu nauzenie dziać w szkole podstawowej. Od niedawna pracuje w py-

ryczym „o” w charakterze wiceprezesa, żona, również inżynier polnik, prowadzi kartotekę w Centrali Nasienniej, ale za to od niedawna mają mieszkanie. O swych ambicjach naukowych i planach pozostania na uczelni już nawet nie lubi wspominać: — Z mojego dwuosobowego rocznika tylko osiem osób pozostało na akademii — pozwiększość nie widząc szans na mieszkanie odwróciła się od swojej Alma Mater.

W niektórych poglądach młodych inżynierów pojawiają się nutki daleko idącego radykalizmu. — Należy ograniczyć do minimum rekrutację na studia, inżynierów przez siebie nikt nie potrzebuje. Najpierw trzeba w sensowny sposób zatrudnić tych, którzy już pracują w fabrykach.

SKŁANIA to niestety do niewesołych refleksji. Z jednej strony — czego młodzi nie ukrywają — wyższe studia techniczne zupełnie nie przygotowują absolwentów do pracy w przemyśle lub rolnictwie pod względem praktycznym. Z pobytu na praktykach wynosi się powierzchowny obraz przedsiębiorstwa, w którym opiekunowie opowiadają przeważnie o tym „jak u nich jest ładnie”, a nie o tym co należy usprawnić i udoskonalić.

A przecież miejsce inżyniera po wstępnym stażu jest przede wszystkim w zapleczech konstrukcyjno-technologicznych przedsiębiorstw, czyli tam gdzie powinny powstawać innowacje, gdzie rzeczywiście przydatna jest myśl inżynierska, podparta teorią. Ale jak się okazuje takich potrzeb jest wciąż za mało i dlatego jedynie absolwenci z żyłką organizatorską, umiejący kierować ze spłami ludźmi, szybko znajdują nielubianą pracę za przyzwolite pieniądze na stanowiskach w bezpośredniej produkcji. Gorzej z tymi, którzy takich predyspozycji nie mają. Pozostaje im przekładanie „papierków” czyli praca po niżej kwalifikacji i rozglądanie się za dodatkową pracą po godzinach, gdzie również nie wykorzystują posiadanej wiedzy, ale za to powiększają swój rodzinny budżet.

Dlatego też interesująca wydaje się być propozycja Ireneusza Karpety, który uważa, że należy powołać Młodzieżową Izbę Specjalistów, w ramach której młodzi inżynierowie i technicy mieliby możliwość wykonywania facho wych, zgodnych z kwalifikacjami odpłatnych prac usługowych. Korzyść byłaby podwójna — wykorzystanie wiedzy inżynierskiej, a do tego dodatkowy zarobek. Na co dzień, w wielu jeszcze niestety przedsiębiorstwach, młoda myśl inżynierska nie jest za bardzo potrzebna, a jeśli już się z niej korzysta — płaci się za nią mizernie. Stąd zdarzają się ucieczki w prymitywne „dorobkiewiczostwo” i frustracje tych ambientnych. Niestety mechanizmy gospodarcze wciąż nie stymulują po stopu technicznego a właściwie wykorzystanie ról i twórczej jest wciąż dalekie od doskonałości i z tym młodzi nie chcą się pogodzić.

Włodzimierz ABKOWICZ

ROSS MACDONALD

POŻEGNALNE SPOJRZENIE

© 1969 by Margaret Miller Survivors Trust
"THE GOODBYE LOOK"
Tłum. Zofia Zinslering

100

— Czy próbujesz mi wmówić, że Nick mógł zabić tę kobietę?

— Nie, nie próbuję. Gdybym tak myślała, na pewno bym o tym nie wspominała. Nick od piętnastu lat leczy się u nas.

— Od roku 1954?

— Tak.

— Co się stało w tym roku?

— Nick zachorował — odparła równym głosem. — Nie mogę dyskutować o istocie jego choroby. Już i tak powiedzialem za dużo.

— Wróciłśmy niemal do punktu wyjścia. Niezuspelnie. Jądcąc z powrotem do szpitala czułem, jak się o mnie opiera, nieobowiązująco, delikatnie.

ROZDZIAŁ 22

Moira rozstała się ze mną przy drzwiach, bo chciała poprawić sobie twarz, jak to określiła. Pojchałem windą na pierwsze piętro i znalazłem rodziców Nicka w pokoju dla gości. Chalmers z odrzuconą do tyłu głową chrapał w fotelu. Żona siedziała przy nim w eleganckiej czerni.

— Pani Chalmers?

Wstała przykładając palec do ust i ruszyła ku drzwiom. — To jego pierwsza chwila wypoczynku. — Wyszła za mną na korytarz. — Oboje z Larrym jesteśmy panu ogromnie wdzięczni za odwołanie Nicka.

— Mam nadzieję, że nie było za późno. — Doktor Smith-heram i inni lekarze są świetnej myśli. Widocznie Nick zwymioł... — Potknęła się na tym słowie. — Zwrocił część prozków, nim zdążyły podzielać.

— A co ze wstrząsem mózgu?

— Nie sądzę, żeby był poważny. Nie domyśla się pan, co go spowodowało?

— Upadł lub kto. go uderzył — odparłem.

101

— Kto?

— Nie wiem.

— Gdzie go pan znalazł?

— Tutaj w San Diego.

— Ale gdzie?

— Szczegółowo wolabym podać za pośrednictwem pana Truttwella.

— Jego tu jednak nie ma. Nie zgodził się przyjść. Powiedziało, że musi się zająć innymi klientami. — Uczucia zaczęły w niej wzbierać, aż w końcu wzbuchnęła gniewem. — Jeżeli sądzi, że może nam odmówić, to pożałuje.

— Jestem pewien, że nie miał tego zamiaru. — Zmieniłem temat. — Skoro nie możemy się porozumieć z Truttwellem, powinienem chyba pani powiedzieć, że rozmawiałem z niejaką panią Swain. To matka Jean Trask. Ma jakieś fotografie rodzinne, które chciałaby zobaczyć. Ale pani Swain żąda pieniędzy.

— Ile?

— Sporo. Może uda mi się je dostać za jakiś tydzień.

— To śmieszne! Ta kobieta musiała zwariować.

Nie nalegałem. Pielegniarki chodziły w te i z powrotem po korytarzu. Znały już panią Chalmers, uśmiechały się, kiwały głowami i ciekawie zaglądały w jej patujące czarne oczy. Oddychała głęboko i wreszcie zdolała nieco się opanować.

— Żadam, żeby mi pan powiedział, gdzie znalazł pan Nicka. Jeśli padł ofiarą jakichś machinacji...

— Z tym bym nie zaczynał — przerwałem.

— Co pan ma na myśli?

— Przespacujemy się trochę.

Skręciliśmy za rogiem i powoli przechadzaliśmy się po korytarzu, mijając gabinety pozamykane na noc. Opowiedziałem wszystko ze szczegółami: że znalazłem jej syna w garażu obok kuchni, w której zamordowano Jean Trask. Oparła się o białą ścianę, głowę zwiesiła na bok, jakby wymierzył jej silny policzek. Cięż bez koloroty i wyraźnym skróconym zdaniem są należeć do zgarbionej staruszki.

— Myśli pan, że ją zabił, prawda?

— Są inne możliwości. Ale z oczywistych przyczyn nie powiadomiłem o tym policji.

— Mnie jednak pan powiedział?

— Jak dotąd.

Wyprostowała się, rękami odepchnęszy od ściany. — Niech już tak zostanie. Proszę nie mówić Johnowi Truttwellowi... jest źle nastawiony do Nicka ze względu na tę swoją córkę. Proszę nie mówić nawet mojemu mężowi. Dostatecznie wyczerpał się nerwowo i tego nie zniesie.

— A pan?

— Ja muszę. — Umilkła na chwilę, by uporządkować myśli. — Mówił pan, że były inne możliwości.

— Jedną to ta, że pani syna podstawił. Powiedźmy, morderca znalazł go oszołomionego lekami i umieścił w garażu Trasków w charakterze kozła ofiarnego. O tym trudno byłoby przekonać policję.

— Czy trzeba ją zawiadomić?

(tdn)

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „GRAIPOL” w Bydgoszczy



uprzejmie informuje P.T. Klientów, że z dniem 1 września br. wprowadza...

Obrona pracy doktorskiej

W dniu 28 października 1986 roku o godz. 11.00 w sali 109 gmachu Rektoratu Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie...

NAUKA

STUDENTKA matematyki ks, 612-071. 25974-G MGR matematyki - ko repetycje, 22-53-58. 25196-G

PRACA

ZAKŁAD Krawiecki zatrudni szwaczkę, tel. 376-72, Staszewska. 25959-G PRZYJMĘ do pracy w maglu renickie, tel. 354-36, Grabowski. 26600-G

ZATRUDNIĘ fryzjerkę, ul. Trentowskiego 26a - Zakład Kolańska, 715-383. 25342-G

ZAKŁAD Instalacji c.o. zatrudni spawaczy: elektrycznego i gazowego oraz izolera, Chudziński, tel. 22-73-39. 25952-G

TECHNIK budowlany z uprawnieniami przyjmie prace kosztorysanta w niepełnym wymiarze godzin lub na zlecenie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecińskich 26093.

POTRZEBNA opiekunka do małego dziecka Szczecin, ul. Dunikowskiego 4 DS-4 pok. 101b. 26037-G

Ilkarną lświącą kupię, tel. 522-227. 26330-G GARAZ kupię lub wynajmę. Pomorzany, tel. 80-498. 25938-G DUŻE biurko kupię, tel. 359-74. 26068-G DRZWI lewe Flata 132 2000 kupię, tel. 82-33-92. 23987-G GARAZ blaszak kupię, tel. 222-023. 25994-G SZAFER od „Huberta” kupię, tel. 820-823. 26010-G

M-2 zdecydowanie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecińskich 26076. ŁOŻECKO pletrów - kupię, tel. 500-357. 26082-G

ROZNE

NAPRAWA pralek auto matycznych, lodówek, Krzykowski, tel. 496-16. 25981-G GARAZ do wynajęcia, tel. 522-033. 26098-G

CYKLINOWANIE, Hadrian, 748-40. 26085-G GAZOWE usługi, 472-79. 25343-G REKTYFIKACJA, 25248-G

OCIEPLENIA, zabezpieczenie drzwi, 724-36. 23850-G WYCISZANIE drzwi, Czernicki, tel. 393-89. 24562-G

PRALONAPRAWY, programatory, Rutkowski, 22-67-76. 23936-G NAPRAWA - lodówki, zamrażarki, Guryń, 78-886. 25564-G

NAPRAWA lodówek sprężarkowych, 259-50. 20176-G INSTALOWANIE anten 44-818, Gągański. 24528-G

ELEKTRONIKA C-43 - color naprawa, Blachowski 373-47. 24292-G COLOR teleaprawy, Uznański, tel. 82-85-97. 23443-G

TELENAPRAWY, Krop, 351-06. 22544-G TELENAPRAWY, Janicki, tel. 432-05. 23578-G

TELENAPRAWY, Martyń, 88-474. 11/56-G TELENAPRAWY, przetrącanie, Gągański, 475-20. 20400-G

TELENAPRAWA, Barczyk, 82-45-53. 25908-G TELENAPRAWY, Spickier, 613-558. 34024-G

TRANZYSTORY, 524-158. 25728-G TELENAPRAWA - przetrącanie Serocki, 82-35-23. 24890-G

SPRZEDAŻ

FIATA 125p nowego sprzedam, tel. 232-784. 25449-G NADWOZE FIATA 125p do remontu sprzedam, tel. 82-30-58. 25448-G

FIATA 125p tanio sprzedam, Szczecin, ul. Zygnowicza 38. 26522-G MERCEDES SA 220 ciłi ni sprzedam, Szczecin, Krzywiewicka 16. 16558-G

ZASTAWKI sprzedam, tel. 501-611. 25989-G SZTUCEK połączone 70 szt. firmy Solingen sprzedam, Willowa 14 B. 26038-G

DONICZKI na parcie sprzedam, tel. 2515-3. 26534-G MASZYNY dziewarska Weilas II sprzedam Odzieżowa 16/78. 26069-G

RADZIĘCKI piec gazowy c.o. nowy sprzedam. Jednostki Narodowej 197 B godz. 18. 26077-G ROZEM rehabilitacyjny sprzedam, tel. 500-334. 26091-G

GRZEJNIKI c.o. sprzedam, tel. 522-033. 26099-G ROZEM w dobrym punkcie sprzedam, tel. 500-801. 25311-G

EADNE futro z nutila tanio sprzedam, Wielko polska 135. 25823-G FUTRO długie z nutila szafi, barbowane skórzany futro rudy sprzedam, tel. 72-504 po 18. 25755-G

NOWA kurtkę z ogonem wydr sprzedam, tel. 439-57. 25742-G NOWE futro lisejki rudy sprzedam, tel. 501-732. 25719-G

NOWE futra z pizmaków długie i krótkie sprzedam, tel. 22-74-26. 25715-G PŁASZCZ skórzany męski - brąz 165/32, kurtka skórzana, czarna 185/50 - tanie sprzedam, 22-50-52. 25720-G

TELEWIZOR color - sprzedam, tel. 52-26-12 po godz. 16. 26091-G RUBINA 714p sprzedam, tel. 768-64. 25235-G 2 KOZUCHY, płaszcz skórzany damskie duże tanio sprzedam, tel. 78-19-40. 26040-G KOZUCH damski krótki tanio sprzedam, tel. 25528-G

NOWA karoserię Pao-neza sprzedam, Gryfina tel. 38-69. 26-99-G SKODIE 16 S karoserię 105S, sinitk sprężad oraz zamienić Hamomaga F 78 skrzyżnowanie, mniejszy z Szczecin-Pionia, ul. Przysołoi 43/2. 26092-G

VOLVO 244 diesel sprzedam, tel. 612-557. 26047-G FIATA 126p (1981) sprzedam, tel. 711-04. 26090-G

GARAZ blaszany przy 1 MaJa sprzedam. Wiadomość, Międzyzylie, Polskiej 32/3. 26096-G GARAZ blaszany sprzedam, tel. 175-522. 25990-G

SILNIK FIATA 1300 4d przemył nominalny sprzedam, tel. 82-24-05, po godz. 20. 25912-G PRZECIENNIK szafinowy stempowy do produkcji kapsli sprzedam. Ka. Barnina 7/13. 25807-G

ZMYWARKĘ włoską sprzedam, Helwyl 1/3. 25908-G KOZUCH damski duży i krótki rozmiar 42/44, futerko dziecięce 61/61, duże 155ko pletrowe - sprzedam, tel. 21-12-24. 20544-G

KURTKĘ z łisów srebrnych (nowa) rozmiar średni sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecińskich 28041. DWA pokoje z kuchnią, piece wanna w kuchni, II p., stare budowlnictwo, duża zamiana na dwie kawalerki samodzielne, ul. Świerczewskiego 22/14. 26092-G

ZIELONA GÓRA M-4 własnościowe zamienie na równorzędne Szczecin, Wiadomości, Kolo-brzeg, tel. 220-47. 26091-G

MIESZKANIE 2-pokojowe na os. Przyjaźni zamienie na większe w innym budownictwie. Wiadomości, ul. 28 Kwietnia 51/11. 25660-G

M-2 zamienie na większe, tel. 22-57-10. 25949-G MIESZKANIE spóldzielcze 223 wiadomości M-4 centrum oraz mieszkanie lokatorskie M-4 Su kowe zamienie na mieszkanie typu M-4 lub du-że komfortowe mieszkanie na Pogodnie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecińskich 25938.

MIESZKANIE 3,5-pokojowe z balkonem o powierzchni 112 m kw. stare budownictwo, piece centralne na gazie, odzielne mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecińskich 25935.

MALŻENSTWO pilnie poszukuje mieszkania, tel. 22-25-81. 25608-G MIESZKANIE trzy-pokojowe na Goculiwu do wynajęcia tanio. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecińskich 25959.

BIALYSTOK cztery pokoje, spóldzielcze (64 m kw.) telefon zamienie na równorzędne w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecińskich, tel. 501-438 po 18. 26099-G

MALŻENSTWO pilnie poszukuje mieszkania, tel. 22-25-81. 25608-G MIESZKANIE trzy-pokojowe na Goculiwu do wynajęcia tanio. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecińskich 25959.

BIALYSTOK cztery pokoje, spóldzielcze (64 m kw.) telefon zamienie na równorzędne w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecińskich, tel. 501-438 po 18. 26099-G

MIESZKANIE M-3 w Grylinie zamienie na M-3 w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecińskich 25959.

WALBRZYCH M-3 zamienie na podobne Szczecin, Rynekowa 28. 25735-G TORUN - własnościowe M-4, nie zasiedzone zamienie na równorzędne w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecińskich 22774.

M-2 Jednopoikojowe kwaterki, nowe budownictwo z rozszerzoną budową w Przyczach zamienie na większe w nowym budownictwie w Przyczach, Szczecin lub Stargardzie. Przy-czyce, ul. Dąbrowskiego 2a/8. 25798-G

KWATERKOWE M-3, telefon, komfort Arkon-skie zamienie na dwa mieszkania, tel. 525-202. 25874-G

MIESZKANIE 17 m kw. zamienie na większe, tel. 768-13. 25829-G DUŻY pokój z kuchnią w nowym budownictwie kwaterunkowo z wygodami (pow. 37 m kw.). 25897-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 13 października zmarł nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadek 5p.

Czesław Sudnik

Pogrzeb odbędzie się 16 października o godz. 13 na Cmentarzu Centralnym.

Pograżona w smutku RODZINA

W dziesiątą rocznicę śmierci Matki mojej 5tp

EDWY UZYCKIEGO zm. 8 marca 1976 roku oraz w czterdziątą rocznicę śmierci Ojca 6tp

ZYGMUNTA UZYCKIEGO zm. 15 października 1946 roku Wszystkich, którzy zachowali ich w pamięci i wspomnieli proszę

CÓRKA Z RODZINA KAZIMIERZE OLSZEWIEK

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

Ojco

składają: koleżanki z Poradni Stomatologicznej Zachowawczej

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze 5p.

Danuty Osuch

składamy serdeczne podziękowanie

MĄŻ Z DZIEĆMI

Wszystkim kolegom i przyjaciółom, towarzyszącym w ostatniej drodze naszego ukochanego

Syna, Ojca

Jerzego Leonowa

serdeczne podziękowania składają

MAMA, CÓRKA

w Słupsku zamienie na podobne w centrum Szczecina lub w Szczecinie-Dąbju (może być w starym budownictwie z ogrzewaniem piecowym). Wiadomości, tel. 22-23-81. 25829-G

GDYNIA M-4 własnościowe zamienie na równorzędne Szczecin. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecińskich 25969.

M-4 spóldzielcze osiedle Majowe 2 piątro, winda, zamienie na równorzędne lub większe bliżej miasta lub w mieście może być do mek do remontu lub stare budownictwo po remoncie komfot, tel. 22-16-33 godz. 19-20. 25799-G

WALBRZYCH 3-pokojowe mieszkanie kwaterek 70 m kw. parter, piece, telefon zamienie na 2-pokojowe w Szczecinie, tel. 529-788. 25735-G

M-2 dwupokojowe Gnie znio zamienie na M-2 Szczecin, tel. 614-909. 25776-G

M-4 na Pogodnie zamienie na 2 mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecińskich 25748.

KWATERKOWE 3 i 1 pół pokoju z możliwością założenia gabinetu 100 m kw., słoneczne, ogrzewanie etazowe zamienie na 2 mieszkania 2-pokojowe lub inne, Krzywoustego 29/11. 25798-G

M-4 na Pogodnie zamienie na 2 mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecińskich 25748.

4-POKOJOWE z kuchni, łazienka, piece zamienie na dwa oddzielne 1-pokojowe (c.o.) jedno może być w Zielonej Górze, Garnarskiej 3/2. 25897-G

WYROK

Sąd Rejonowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 24.10.1985 r. sygn. akt V.K. 745/85 skazał prawomocnie Jacka Waldemara Głowackiego ur. 31.07.1961 r. syna Antoniego, zam. Szczecin, ul. Mazurska 28/4 na karę 6 lat pozbawienia wolności i 100 000 zł grzywny oraz karę dodatkową podania wyroku do publicznej wiadomości przez ogłoszenie w czasopiśmie - za przestępstwa z art. 208 kk w zw. z art. 60 par. 1 kk, 241 par. 1 kk, 256 par. 1 kk, polegające na tym, że: I) w nocy z 7 na 8 grudnia 1984 r. w Szczecinie, działając w recydywie - wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, po uprzednim wybięciu szyby w oknie wystawowym WPHW za-brali w celu przywłaszczenia art. pochodzenia zagranicznego w postaci śwetłów, włóczki i bielizny łącznej wartości 32 817 zł na szkodę Przedsiębiorstwa „Pewex” Zespół Handlowy w Szczecinie, II) W nocy z 7 na 8 grudnia 1984 r. w Szczecinie udzielił korzyści majątkowej dwóm nieustalonym funkcjonariuszom MO wręczając im dwa swetry sztetlandzkie za odstąpienie od urzędowych czynności służbowych w postaci wylegitymowania i doprowadzenia do komisariatu. III) W dniu 8.02.1985 r. w Szczecinie po zastosowaniu wobec niego tymczasowego aresztowania w czasie konwojowania do Komisariatu II MO podjął uchwałę, ale zamierzony celu nie osiągnął gdyż został zatrzymany w pości-gu. 5413-K

OGLOSZENIA... 1764 zł. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Materiały nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Kiedy tu zacznie straszyć?

Kulejący remont przychodni

KIEDY dwa lata temu przeniesiono Przychodnię Rejonową nr 5 z ulicy Rosenbergów do nowych pomieszczeń na ul. Ku Słońcu domosłów o dalszych losach budynku było co niemiara. Plotka głosiła, że zacznie funkcjonować tu żłobek, przedszkole, mini-orodrek kultury, a nawet filia domu spokojnej starości. Więści te zmieniały się cyklicznie, w zależności od nastrojów, czas biegł nieustannie i budynek dekapitalizował się coraz bardziej.

WRESZCIE zapadła ostateczna decyzja: pomieszczenia te zostaną po generalnym remoncie budynku zaadaptowane na przychodnię dla dzieci specjalnej troski. Na placu budowy pojawiła się tablica informacyjna z investorem czyli miejskim ZOZ z al. Jedności Narodowej i wykonawcą Wielobranżową Spółdzielnią Rzemieślniczą „Pomorze”. I na tym skończyły się plotki, ale... zaczęły poważne problemy. Jakże — do

wiedzieliśmy się wczoraj odwołując budowę wraz z lekarzem miejskim dr Eugeniuszem Piśtrakiewiczem. Cała inwestycja jest już bardzo poważnie opóźniona. Zaległości niektórych podwykonawców sięgają nawet do pół roku. Przyczyną? Przede wszystkim braki materiałów, zła wola niektórych dostawców i wreszcie kociokwik dokumentacyjną. O tym zresztą niech mówią fachowcy.

stała zaprojektowana, że u szczytu na poddaszu każdy wchodzący będzie dotykał głową stropu! TEGO typu skarg i narzekań usłyszeliśmy sporo. A więc to, że budowa straszy, że jest dokładnie rozgrzebana i panuje tu bałagan nie jest wcale wynikiem złej woli czy chęci opóźnienia całej inwestycji przez podwykonawców. Warto o tym pamiętać teraz kiedy wiadomo już, że przyszloryczny termin oddania budowy nie zostanie utrzymany i kiedy będzie się szukało przyczyn i winnych tego posłizgu.

(Jacz) Fot. Z. Jodkowski

Nowe sklepy wzorcowe

Kupujemy wygodniej

OD wczoraj przybyły do miasta trzy kolejne sklepy wzorcowe. Klienci mają szansę być w tych placówkach obsłużeni grzeczniej i wygodniej, personel zaś musi dbać by wybór towarów odpowiadał mianiu sklepu wzorcowego.

SYMBOL niebieskiego ptaszka na białym tle pojawił się w sklepie spożywczym oraz przemysłowym przy ul. Santokiej. Ostatnio zresztą obiekty te bardzo zyskały na wyglądzie. Ustawiono estetycznie, przeszklone gabloty, gdzie można eksponować towary, a w

części przemysłowej wygospodarowano miejsce na sprzedaż ubiorów. Sprzedawczyni paradyżką w twarzowych fartuskach w kolorze białym z granatowym wzorkiem. Przyjemnie tu kupować.

Podobnie pochwlebne uwagi dotyczą placówki WPHW oferującej sprzęt elektryczny przy al. Wojska Polskiego (vis a vis „Gryfu”). Ona również otrzymała wczoraj tytuł obiektu wzorcowego, przyklejono stosowne emblematy, były gratulacje, okolicznościowe przemówienia ze strony dyrekcji, władz administracyjnych, lokalnych, Federacji Konsumentów. Wszyscy wyrażali nadzieję na dobre zaopatrzenie i taką obsługę.

Trzeba też przyznać, że kultura handlu w mieście podnosi się systematycznie. Szczecin — na tle kraju — wciąż przoduje w ilości sklepów wzorcowych. Oby tylko wyróżnione w ten sposób placówki potrafiły utrzymać swój wysoki poziom, gdyż konfrontacja z oceną klienta odbywa się codziennie...

(wys)

Poprawa nisławem

Olej „widmo”

W OSTATNIICH miesiącach znów występują problemy z nabyciem oleju silnikowego do samochodu. W wielu zakwaterowanych, którzy proszą na stacji CPN choć o pół litra (na „dolewke”) odjeżdża z niezłym. Należy liczyć w tym przypadku na szczęście, że trafił się akurat na dostawę deficytowego towaru.

W dziale stacji benzynowych CPS dowiedzieliśmy się, że przez czeskich benzyniarzy pojawiają się (sporadycznie) oba gatunki oleju silnikowego: Super Plus oraz Selektol Special 20/40 (ten ostatni tylko „luźem”).

Podobno sytuacja ma ulec zdecydowanej poprawie jeszcze w tym kwartale. Na razie jednak sprzedaje się tylko po jednym litrze podczas nabywania paliwa. Jeśli ktoś chce go więcej — na wymiarsie w silniku — musi dostarczyć olej zużyty (60 proc. kupowanej ilości). Nie jest to rozwiązanie wygodne, tym bardziej, że wielu znorczytowanych zleca zmianę oleju stacjom obsługi, a zatem nie mają w domu owych zlewek.

(mor)

Made in Amazonka...

W SKLEPIE 1001 drobiazgow przy al. Wolności wpaść pod kłosa może rowerze widnieje taka oto „reklama”: ROWER-IMPORT DAMSKIL. Ciekawe w której stronie ziemskiego globu istnieje ów mityczny kraj Amazonki? (M)

Krcnika wypadków

DO SZPITALA dziecięcego przy ul. Wolności przywieziono wczoraj wczesnym rankiem nieszcząlika 4,5-letniego Mariusza S. Chłopiec doznał poparzenia tułowia i ręki wziętkiem, który wyłał się na dziecko z wywróconego termosa.

W GODZINACH popołudniowych, w Siekierkach gm. Cedynia utonął w Odrze (okoliczności nieziane — prawdopodobnie w czasie kłownia ryb) 41-letni Zbigniew W., mieszkaniec Dębna.

NA POLACH w Godkowie gm. Chojna trzech mężczyzn ładowało liście buraczane na przyczepę ciągnikową. W Świątynicy doszło do zdarzenia na pochyłości ciągnik zaczął zjeżdżać w dół. Jeden z rolników, 26-letni Janusz R. pobiegł za trakctorem, usiłując wskoczyć na siodełko potknął się i wpał pod koła, które przejechały mu przez klatkę piersiową. Janusz R. zmarł kilka minut przed przybyciem karetki pogotowia.

OKOŁO godz. 11 na ul. Kolejowej w Dołach wpaść pod kłosa dziecko 6-letnia Ewa P., która raptownie wbiegła na jezdnię. Dziecko przebywa w szpitalu z poważnymi uszkodzeniami. Wymusiło przewiezienie przez ul. Z in-formacji MO wynika, iż kobieta usiłowała wymusić przewiezienie przez ul. Kierowce motoworoweru Mikolaja S. zabrała do szpitala karetka pogotowia.

(sp)

„Kontrasty” wznawiają działalność

STUDENCKIE Centrum Kultury „Kontrasty” impreza z popularnego cyklu „Witorki jazzowe” inauguruje dzisiaj nowy rok akademicki. I tak, od godz. 21 występować będą zespoły „Serek band”, „After blues”, „Dixie lovers” oraz „Kontrast jazz”. Ponadto w piątek o godz. 19 wznawia działalność Dyskusyjny Klub Filmowy Inteligencji i Studentów, który na najbliższe trzy miesiące proponuje cykl atrakcyjnych obrazów, pt. „Wielcy reżyserzy i aktorzy lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych”. W niedzielę natomiast o godz. 18 odbędzie się w „Kontrastach” giełda komputerowa.

Kierownictwo klubu zaprasza również młodzież akademicką i szkół średnich na dyskoteki — uczniowie będą mogli się bawić w soboty o godz. 17, zaś studenci w piątki i soboty od godz. 21.

Notatnik szczeciński

- DOM Kultury SM „Śródmieście” informuje wszystkich sympatyków i członków KIP „Wierpięty” że spotkania klubowe odbywają się w każdy czwartek o godz. 19 przy al. Wolności 85. Ponadto przyjmują się zapisy na kurs kosmetyczny. Szczegółowych informacji można zasięgnąć pod nr tel. 23-27-81, zajęcia te planowane są w czwartki w godz. od 17 do 19.
- KLUB Osiedlowy „Dąb” zaprasza dzieci i młodzież na spotkanie z kombatantami w dniu 15.10.86 r. o godz. 15.
- SM „DAB” zaprasza na koncert z okazji Dnia Nauzyciela w wykonaniu dzieci ogniska muzycznego w dniu 18.10.86 r. o godz. 17.
- SM „DAB” zaprasza dzieci i młodzież z własnymi śpiewkami na rozgrywkę szachowe w dniu 19.10.86 r. o godz. 15.

Cwaniactwo górą?

FISALISIMY już o objędoje nowo budowanego mostu przez Parnicę. Ruch samochodowy jest tutaj uregulowany odpowiednimi znakami drogowymi (w tym — zakazem wyprzedzania, ustawionym już na wysokości „Baltowy”). Tymczasem w owym komunikacyjnym wąskim gardle obserwujemy codziennie przejawy swoistego cwaniactwa. Niektórzy kierowcy, zamiast ustawić się karnie w kolejce pojazdów, usiłują objechać całą kolumnę i „weisnąć się” w ostatniej chwili na drogę objazdową. Sądymy, iż praktyki takie powinny być surowo piętnowane przez MO. Tym bardziej, że przez „cwaniaków” na wjazd do miasta czeka się jeszcze dłużej.

(mor)

W sklepie rowerowym — nadal pustki

SEZON letni (a zresztą i turystyczny) mamy już za sobą. Wydawać by się więc mogło, że posiadacze najszybszych w zakazach wyprzedzania, ustawionym już na wysokości „Baltowy”). Tymczasem w owym komunikacyjnym wąskim gardle obserwujemy codziennie przejawy swoistego cwaniactwa. Niektórzy kierowcy, zamiast ustawić się karnie w kolejce pojazdów, usiłują objechać całą kolumnę i „weisnąć się” w ostatniej chwili na drogę objazdową. Sądymy, iż praktyki takie powinny być surowo piętnowane przez MO. Tym bardziej, że przez „cwaniaków” na wjazd do miasta czeka się jeszcze dłużej.

(jacz)

—Jestem instalatorem sanitarnym, czy jak kto woli hydraulikiem, już od dwudziestu paru lat. Na niejednej budowie widziałem sporo nieprawidłowości, to jednak co się tutaj dzieje przechodzi wszelkie wyobrażenia. Dokumentacja jest nie-dokładna i w niektórych przypadkach zupełnie nierealna. Dla przykładu projektant zaprojektował rurociąg o średnicy 100 mm. Spadek poziomu wyliczony na 1 proc. co jest po prostu niezgodne z Polskimi Normami. Przy tej średnicy powinien on wynosić minimum 3 procenty. Dalej, dokumentacja jest mylna i niezgodna ze stanem faktycznym czyli inwentaryzacja. Następnym wiatkiem z techniki tygodni. Tworzą zaś kilka miesięcy. Pracujemy więc zrywami, pomimo tego, że drewno już teraz mamy. Teoretycznie jednak, bo chociaż drewno w tartaku na ul. Dębogórskiej powinno być dla nas przygotowane, w sumie okazuje się pustym samochodem powietrze. I tak szczerze mówiąc z prze-znaczonych na budowę 20 m sześciu drewna otrzymaliśmy zaledwie 30 procent.

— Dodam jeszcze i ja krótko swoje bolączki — włącza się do rozmowy murarz. — Jak można projektować, stawiać ściany o grubości 25 cm na już istniejących o grubości 12 cm? Przecież, to się w głowie fachowca nie mieści!... Mało tego, nowa klatka schodowa zo-



Z wyblakłych filmów, z pionierskich lat...

Maria Malicka znów w Szczecinie

W CZWARTEK 16 bm. przybyła do Szczecina Maria Malicka — popularna aktorka filmowa i teatralna, w pierwszych latach powojennych związana z naszym miastem, w latach czterdziestych znana ze sceny Teatru Polskiego i z ówczesnej estrady, ulubienica publiczności.

„Cień” („...”)

A oto fragment wiersza Jarosława Rogala z 1947 roku opublikowanego w tygodniku „Szczecin”:

„Przed nymi oknami w aiel jesionów Jesieniąjące liście opadają do nóg Rzuceno napis „Premiera Teatru Polskiego!”

Spotkania z popularną aktorką, pionierką Szczecina poprzedzi w czwartek o godz. 18 w klubie „Kierunki” przy ul. Mariackiej pokaz dwóch przedwojennych filmów z Marią Malicką: — „Szlakiem harńby” reż. A. Niemirskiego i M. Krawicza z 1929 r. oraz „Pan Twardowski” w reż. Henryka Szaro z 1936 r. Nazajutrz — 17 bm. o godz. 18 w tymże klubie odbędzie się „Rendez vous z Marią Malicką”; przewidziano w nim recytację znanej artystki, fragment monologu z jednej ze sztuk oraz wspomnienia z bogatej aktorskiej kariery.

A OTO kolejne spotkania z Marią Malicką w Szczecinie: 18 bm. o godz. 12 w Klubie „13 Muz”.

19 bm. o godz. 17 w Klubie MPK przy al. Wojska Polskiego 2, 17 bm. o godz. 19 w Domu Kultury przy ul. Goleniowskiej w Dąbnie — pokaz filmów z Marią Malicką, a 20 bm. o godz. 18 tamże — spotkanie ze znaną aktorką.

Organizatorami owego wspominkowego tournée Marii Malickiej w Szczecinie są: Klub Stowarzyszenia „PAZ”, „Kierunki”, Towarzystwo Kultury Teatralnej oraz Komitet Pamięci o Pionierach Szczecińskiej Kultury.

(law)

Znaleziono

W REDAKCJI „Kuriera” w pokoju nr 68 odebrać można okulary znalezione na ul. Struga oraz kluczek znalezione na parkingu w Kurce.

PRZYBLAKAŁ się młody, duży pies rasy wilczur. Wiadomość ul. Stoisława 4/10.

14 BM. przyblakła się młoda, czarna suzka podobna do owczarka niemieckiego. Wiadomość tel. 708-18.

W Bramie Królewskiej

Realizatorzy „Wiśniowego sadu”

JUTRO, 16 bm. o godz. 17 w Bramie Królewskiej odbędzie się spotkanie z realizatorami „Wiśniowego sadu” Antoniego Czechowa w Teatrze Polskim. Przedstawienie wyreżyserował Aleksander Wilkin z moskiewskiego Teatru na Tagance. Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich zwolenników Melpomeny, a zwłaszcza młodzież. (L)

W dwudziestopięciolecie

Gryf Pomorski dla SP 63

OGŁASZAM z przywołania mego początek dnia wielkiego... z tymi słowy Neptun ze święta rozsiadł na scenie Sali Księcia Bogusława w Zamku, gdzie odbyła się wczoraj uroczystość 25-lecia Szkoły Podstawowej nr 63 im. Związku Zawodowego Marynarzy i Portowców.

Szkola należy do wyróżniających się w pracy dydaktyczno-wychowawczej placówek oświatowych. W uznaniu jej zasług, przewodniczący MRN Katar Osowski udekorował szan-dar szkoły Medalem „Gryfa Pomorskiego”, a Odznaką „Gryfa Pomorskiego” — dyrektora Kazimierza Zukocińskiego i nauczycielkę Beatę Lisowską. Wie-

lu pedagogów otrzymało nagrody kuratora oraz inspektora oświaty i wychowania.

BARDOZO podobał się program artystyczny w wykonaniu uczniów szkoły, dedykowany kolegom, nauczycielom i licznie zaproszonym gościom — głównie przyjaciółom szkoły, wśród których byli przedstawiciele zakładów patronackich: „Farnicy”, Zarządu Portu Szczecin, Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Jednostki WOP. Im też młodzież złożyła szczerze góine podziękowania za stałą opiekę.

Orszak gości i młodzieży na czele z Neptunem przeszedł następnie do budynku szkoły, gdzie na licznych wystawach prezentowany był jej dorobek, a także bogata ekspozycja uczniowskich zainteresowań pod nazwą „Moje hobby” (pszy, kanarki, akwarja, monety, kaktusy itd).

(mor)